

Wielkim wydarzeniem politycznym nazwa REUTER 4-dniowa wizyta oficjalna ZAIRZE chińskiego ministra spraw zagranicznych Huang Hua. „Chiny, jako kraj zaprzyjany z Zairem są dumne z drugiego zwycięstwa odniesionego nad wrogiem przez dzielny naród zairski” — oświadczył Huang Hua.

Wzorowane na filmach i książkach sciencofantasty, w przestrzeni kosmicznej nie będą miały miejsca: w czwartek w Helsinkiach rozpoczęły się negocjacje w sprawie ratyfikacji układów, którymi wprowadzi się umieszczenie na orbitach geostacyjnych satelitów pozycjonujących (Killer-satelites). Chodzi o satelity wojskowe, które mogłyby uszczelnić inne pojazdy kosmiczne przy pomocy eksplozji materiałów wybuchowych albo też promieni laserowych.



W poniedziałek grupa 25 państw Trzeciego Świata wystąpiła na forum sesji specjalnej Zgromadzenia Ogólnego NZ w sprawie rozbrojenia, z formułą propozycja aby Zgromadzenie Ogólne zwróciło się do Rady Bezpieczeństwa o uchwalenie obligatoryjnego embarga na dostawy broni do Izraela. Rezolucja grupy państw Trzeciego Świata wyraża „poważne zaniepokojenie faktem, iż USA nadal dostarcza Izraelowi olbrzymich ilości nowoczesnych broni, co zachęca Izrael do kontynuowania polityki ekspansji i okupacji militarnej”.

W wypowiedzi dla korespondenta UPI, premier Grecji Konstantin Karamanlis zapowiedział zawarcie paktu o niegroźności i Turcji. W odrębnym wypowiedzi powołał się na UPI, premier Turcji, Bulent Ecevit zaakceptował w zasadzie ten plan, jednakże oświadczył, że zgodnie z różnymi warunkami, w tym, uważa, że jest to niemożliwe, jeśli uszczelnia się, że oba kraje są sojusznikami w NATO.

Niedzielną (1 bin.) tojbyro do parlamentów krajowych Hamburga i Dolnej Saksonii przywoływały klęską partii wojskowych demokracji, która nie uzyskała w niedzielę 5 proc. głosów nie otrzymała ani jednego mandatu i przez następne cztery lata nie będzie reprezentowana w parlamentach obu krajów.

W nowym parlamencie hamoburskim socjaldemokraci otrzymają 69 mandatów na 129 miejsc i jako partia posiadająca absolutną większość będą mogli sami sprawować władzę. W Dolnej Saksonii, CDU do uzyskania absolutnej większości będzie sama sprawowała władzę. Wraz z nią dojdzie do porozumienia z FDP.



Hamburski tygodnik STERN w najnowszym wydaniu opublikował przeprowadzony w podziemiu terrorystycznym wywiad z współzałożycielem grupy terrorystycznej „Ruch 2 czerwca”, Michaelem Baummannem, który jednak nie powiedział się fotografowanemu. W wywiadzie tym Baummann stwierdził, że najbliższym celem działalności terrorystów po zamordowaniu Scelopera i Moro będzie sprawa zabójstwa głowy nuklearnych Baumanna stwierdził, że „jakobchocik dostania w swoje ręce broń nuklearną może zacząć zachodniemieckiemu kanclerzowi zatańczyć kanikanę na stole w programie telewizyjnym i kilku innym meżom stanu razem z nim”.

Saudijski minister d/s naftowych szefek Zaki TAMANI (na zdjęciu) ostrzegł w rozmowie z ministrem d/s badań naukowych RFN Volkerem Hauffem, iż OPEC nie będzie w stanie uniknąć drastycznej podwyżki cen ropy najpóźniej w połowie nadchodzącego dziesięciolecia. „Prawdopodobnie Europie zachodniej potrzebny jest szok — powiedzieli saudijski minister. Zachodnie państwa przemysłowe muszą się liczyć z dotkliwymi podwyżkami cen jeśli nie podejmą wysiłków dla oszczędniejszego zużycia energii.”

DZIENNIK POPULARNY

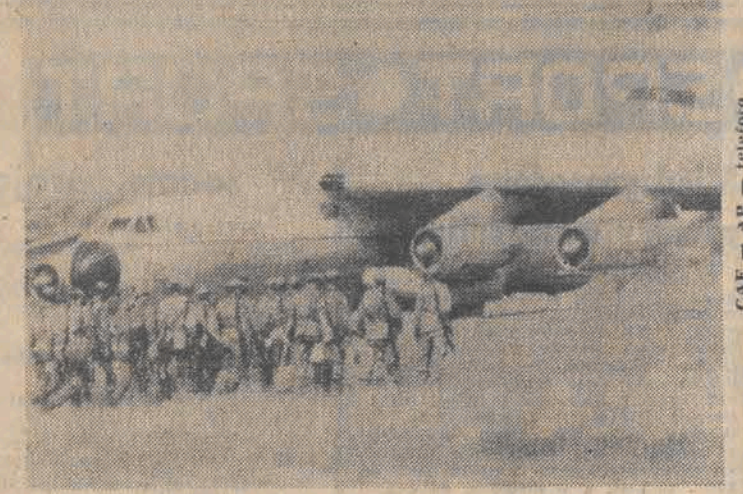
Wyd. A LÓDŹ, piątek 9, sobota 10 i niedziela 11 czerwca 1978 roku Cena 1 zł Rok XXXIV nr 130 (9011)

Polska ratyfikowała traktat o zakazie oddziaływania na środowisko naturalne w celach militarnych

Poparcie dla kolejnej inicjatywy ZO NZ

8 bm. przedstawiciel PRL w ONZ, amb. HENRYK JAROSZEK, złożył w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku polski dokument ratyfikacyjny konwencji o zakazie używania technicznych środków oddziaływania na środowisko naturalne w celach militarnych lub jakichkolwiek innych wrogich celach.

Marokańczycy w Zairze



Do Lumumbashi w Zairze przybyły 6 bm. pierwsze oddziały wojsk marokańskich, które zruzują francuska Legie Cudzoziemską. Wojska marokańskie przewożone są do Lumumbashi amerykańskimi transportowcami C-141.

UNESCO proponuje zwrot skarbów kultury krajom, z których pochodzą

Dyrektor generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty Nauki i Kultury (UNESCO), Amadou Mahtar M'Bow zapowiedział o zwrot skarbów kultury krajom z których pochodzą. W następstwie zwrotów w historii, wiele narodów zostało obrabowanych z części bezcennej spuścizny kulturalnej — powiedział M'Bow na konferencji prasowej w paryskiej siedzibie UNESCO. — Dziś bezwzględni spekulanci, zachęcani wysokimi cenami na rynku dzieł sztuki, inicjują kradzieże oraz plądrują wykorzystując tu i ówdzie ignorancję.

Dyrektor generalny UNESCO zapowiedział do państw członkowskich tej organizacji, aby porozumiały się w sprawie zwrotu wielkich dzieł sztuki krajom, z których pochodzą. M'Bow przytoczył przykład zwrotu takich dzieł w ostatnich latach, niejednokrotnie po wielu dziesięcioleciach przetrzymywania ich na obczyźnie.

Obradująca w Paryżu sesja Komitetu Wykonawczego UNESCO dyskutuje projekt deklaracji podstawowych zasad wykorzystania środków masowej informacji do umocnienia pokoju, międzynarodowego

Przemysł lekki w ocenie posłów

8 bm. obradowały kolejne sejmowe komisje nad wykonaniem planu społeczno-gospodarczego i budżetu w roku ubiegłym. W pełni wykorzystywać zdolności produkcyjne zakładów, lepiej dostosowywać produkcję do potrzeb i wymagań odbiorców, dążyć do możliwie szybkiego ukończenia inwestycji kontynuowanych przy modernizacji fabryk kłosa naciska na kompleksowość poczynań — tak oto przedstawiała się główne tegoroczne zadania przemysłu lekkiego w opinii posłów wyrażonej w toku obrad Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego. Obok spraw dotyczących planu za 1977 r., rozpatrywano również problemy licencji i wykorzystania maszyn i urządzeń w tym przemyśle.

HASŁO DNIA:

Nie dać się upałom!

Z tych prawdziwie letnich upałów z pewnością zadowoleni są czterechwój urlopowicze, znacznie mniej entuzjaziści wywołują one jednak wśród pracowników przedsiębiorstw, biurowików i innych w tych wszystkich wydziałach, w których obowiązująca technologia produkcji sprzyja podnoszeniu się i tak już trudnej do zniesienia temperatury.

Ciężkie walki w Saharze Zach.

Z Algieru donoszą o trwających obecnie w środkowej części Sahary Zachodniej gwałtownych walkach między siłami frontu „Polisario”, a wojskami marokańskimi. Walki koncentrują się w rejonie Um Dreiga; napływające informacje mówią o ciężkich stratach obu stron. Partyzanci saharzyjscy zestrzelili marokański myśliwiec bombardujący typu „Phantom-5”. W opublikowanym w Algierze komunikacie front „Polisario” informuje o poważnej koncentracji oddziałów marokańskich i mauritańskich na Saharze Zachodniej. Pozytywnie tych wojsk są atakowane przez grupy bojowe tej organizacji walczącej o całkowitą niepodległość i niezależność byłej posiadłości hiszpańskiej.

TYLKO LATO NAŁADOWANY ENERGIĄ Mundial 78 w prasie RFN

Po pierwszym wybuchu euforii w prasie RFN zaczęły się pojawiać spokojniejsze i bardziej wyważone oceny zwycięstwa 6:0 nad Meksykiem. Asystent trenera drużyny RFN — Jupp Derwall, stwierdził m. in.: „Nie wyobrażałem sobie, że Meksykanie są tak słabi...”. Niemniej wygrana ta — jak oceniają tutejsi sprawodawcy — dopomogła piłkarzom tego kraju w przełamaniu kryzysu psychicznego i wzbudziła nadzieję, że teraz grać oni będą już znacznie lepiej. Istnieje jednak świadomość, że najbliższe spotkanie dopiero nastąpią a do nich zalicza się także najbliższy sobotni mecz z Tunezją. Wynik i przebieg walki między Polską a Tunezją — powiedział trener Helmut Schoen — „są poważnym ostrzeżeniem, którego wcześniej nie można było brać pod uwagę”.

Słaba gra polskiej jedenastki z Tunezją jest w dalszym ciągu przedmiotem komentarzy i dociekań. Tylko lato „naładowany energią” oceniany jest bez zastrzeżeń. Natomiast sporo negatywnych uwag napisano pod adresem Deyny, który kierował akcją „bez koncepcji, przegrzując wiele pojedynków z tunezyjskimi przeciwnikami”.

Edward Gierek przyjął Oluseguna Obasanjo

W DNIU 8 BM. I SEKRETARZ KC PZPR EDWARD GIEREK PRZYJĄŁ W GMA-CHU SEJMU PRZEBYWAJĄCEGO W POLSCE Z WIZYTA OFICJALNA SZEFA FEDERALNEGO RZĄDU WOJSKOWEGO, NACZELNEGO DOWÓDCY SIŁ ZBRÓJNYCH REPUBLIKI FEDERALNEJ NIGERII GENERALA OLUSEGUNA OBASANJO.

W spotkaniu uczestniczyli: wiceprezes Rady Ministrów Franciszek Kaim, minister spraw zagranicznych Emil Wojtaszek, a ze strony nigeryjskiej — komisarz d.s. zagranicznych J. N. Garba. Obecni byli ambasador PRL w Federalnej Republice Nigerii W-

told Jurasz i radca ambasady Federalnej Republiki Nigerii w Polsce Patrick M. Brai. W toku rozmowy omawiano węzłowe problemy dalszego rozwoju przyjaznych stosunków polsko-nigeryjskich. Szczególnie wiele uwagi poświęcono nakreśleniu perspektyw pogłębienia współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Wyrażono przekonanie, że leży to w interesie obu krajów i odpowiada ich dążeniu do rozwijania szerokiej pokojowej współpracy międzynarodowej. Również w czwartek szef rządu Nigerii odbył krótką podróż na Wybrzeże, zaznajamiając się m. in. z rozwojem polskiej gospodarki morskiej, odgrwywającej istotną rolę w naszych dwustronnych stosunkach gospodarczych.

Wreczenie aktów nominacyjnych rektorom wyższych uczelni artystycznych

8 bm. odbyła się w Ministerstwie Kultury i Sztuki w Warszawie uroczystość wreczenia aktów nominacyjnych rektorom wyższych uczelni artystycznych na nową kadencję, która obejmuje okres od 1 października 1978 r. do 30 września 1981 r. Nominacje otrzymali: doc. dr Antoni Posowski (Gdańsk), prof. Henryk M. Górecki (Katowice), prof. Krzysztof Penderecki (Kraków), prof. Zenon Płoszaj (Łódź), prof. Stefan Stuligroś (Poznań), prof. Bogusław Madey (Warszawa), prof. Jerzy Zablocki (Wrocław).

W uczelniach teatralno-filmowych: doc. Stanisław Kuszewski (Łódź), prof. Tadeusz Lomnicki (Warszawa), prof. Jerzy Krasowski (Kraków). Wrecając nominacje minister kultury i sztuki Jan Mietkowski podziękował rektorom za dotychczasową pracę nad wychowaniem młodych artystów i życzył im dalszych osiągnięć na tym polu podkreślając rangę i wielkie znaczenie wyższego szkolnictwa artystycznego dla rozwoju polskiej kultury.

SALT

W czwartek odbyło się w Genewie kolejne spotkanie delegacji ZSRR i USA, uczestniczących w radziecko-amerykańskich rozmowach w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych.

CO DZIEŃ KONTESTE

W 160 dniu roku słońce wzeszło o godz. 4.16, zajdzie zaś o 20.55.

Imieniny obchodzą
DZIS: Pelagia, Felician
JUTRO: Bagumił, Małgorzata
POJUTRZE: Barnaba, Feliks
Dziurny synoptyk

W dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z przelotnymi opadami. Możliwa burza. Temperatura od 13 do 23 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich. Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 989,5 hPa, czyli 752,2 mm.

Ważniejsze rocznice

1968 — Zm. H. Bobińska, autorka książek dla dzieci i młodzieży.
1943 — I Zjazd Związku Patriotów Polskich w ZSRR
1946 — Otwarcie politechniki i uniwersytetu we Wrocławiu.
1878 — Ur. Iwan Marjanienko, aktor ukraiński.

Taka sobie myśl

Oszczędność daje ubogim to, co rozrzutność bogatym odbiera.

Uśmiechnij się



— Zda się, że będziesz musiał wyjść z pseni...

Konstruktivne stanovisko rządu SRW

Oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych Socjalistycznej Republiki Wietnamu z 3 bm. (którego tekst został omówiony w środowisku prasowym) nie jest pierwszym dokumentem, jaki rząd SRW przedstawia stronie chińskiej w sprawie uregulowania tzw. problemu Hoa, tj. osób pochodzenia chińskiego mieszkających w Wietnamie. Przy końcu ubiegłego miesiąca strona wietnamska zaproponowała już stronie chińskiej jak najwcześniejsze rozpoczęcie rozmów w tej sprawie. Chiny odrzuciły jednak tę propozycję, kontynuując oszczercającą kampanię, w której zarzucały Wietnamowi rzekome „prześladowanie i wysiedlanie zamieszkałych w Wietnamie Chińczyków”.

Chiny stworzyły cały problem sztucznie, bowiem w istocie Chińczycy żyjący w Wietnamie są obywatelami SRW, a zatem opiekę nad nimi sprawują władze wietnamskie. Pekinowi nie chodzi jednak o Chińczyków, lecz o przedstawicieli chińskiej burżuazji żyjącej głównie w południowej części Wietnamu. Podjęta w marcu br. przez władze SRW decyzja o nacjonalizacji prywatnego handlu i przemysłu na południu, będącego spadkiem po administracji sągongskiej uderzyła w warstwy burżuazji, wśród której dużą część to Chińczycy. ChRL stanęła właśnie w ich obronie, opowiadając się w istocie po stronie elementów konserwatywnych, przeciwko socjalistycznym przemianom w Wietnamie.

Trzeba przy tym pamiętać, że ChRL ani słowem nie wspomniała o masakrach, jakich dopuszczali się na osobach narodowości chińskiej władze Kambodży, będące sojusznikiem Pekinu. ChRL rozmachuje zatem kampanię oszczerstw przeciwko Wietnamowi, biorąc za punkt wyjścia nie istniejący problem, natomiast tam, gdzie wymagał tego mocarstwowy interes Chin, zrezygnowano z obrony rodaków.

W swym oświadczeniu rząd SRW zaproponował wszystkim Hoa pozostanie w Wietnamie i korzystanie z takich samych praw, jak inni obywatele SRW, a tym, którzy mimo wszystko zamierzają opuścić Wietnam, zezwolił na wyjazd po załatwieniu odpowiednich formalności.

Kierując się dobrą wolą i chęcią złagodzenia napięcia w stosunkach z Chinami, rząd SRW wyraził zgodę na zawieszenie statków chińskich do portów w Hajfongu i mieście Ho Chi Minha w celu przewiezienia repatriantów do Chin, mimo że ChRL podjęła arbitralną i jednostronną decyzję o wysłaniu tych statków, nie powiadając nawet o tym bezpośrednio rządowi wietnamskiemu. Choćby ten fakt świadczył o postępowaniu przywódców chińskich, ignorujących suwerenność Wietnamu i wykazujący brak poszanowania dla innych krajów i narodów.

Polska opinia publiczna w pełni popiera stanowisko rządu SRW dążące do jak najwcześniejszego złagodzenia sporu wokół tzw. problemu Hoa i potępia wszelkie działania stanowiące ingerencję w wewnętrzne sprawy Wietnamu.

Nie dać się upałam!

(Dokończenie ze str. 1)

ryszano już do maja br. Sytuację ratują saturatory rozmieszczone w halach produkcyjnych i zakładach w rozlewisku wód gazowanych, która dostarcza w ciągu dnia 3 tys. butelek napojów. Nie jest to dużo, problem więc pozostaje.

W Zakładach im. Harnama postawiono sprawę po meksku: zapas wód, który mamy, starczy z pewnością na najbliższy tydzień. To dużo, bo niedobory likwiduje się na bieżąco. Szczególnie cenną zdobyczą są natomiast wywalczona przez służbę zaopatrzeniową przedsięwzięcia 24 butle z CO₂. Jak będzie natomiast wyglądała sytuacja za kilka dni dopiero się okaże. Ale — co wypadła podkreślić — wydwagą na ten temat snuto w duchu optymistycznym. Kawy, mięty i wody z sokiem nie może zabraknąć. Wody gazowanej? ... A czy takła woda jest zdrowa? — rzucano retorycznie. „Harnam” nie zmienił zdania w tej kwestii ostatnimi dniami dopiero czasy, bo wód gazo-

wanych po prostu nie kupowano już wcześniej. W przedsiębiorstwie ocenia się, że saturatory w zupełności wystarczą, zaś nad całością zaopatrzenia w napoje chłodzące czuwają bhp-owcy, społeczni inspektorzy pracy i kierownicy poszczególnych wydziałów produkcyjnych. (st)

Studenci z NRD i Węgier na łódzkich budowach

Jak się dowiadujemy — w wyniku porozumienia zawartego przez Rząd Ukrainy, na SES przy Uniwersytecie Łódzkim z organizacjami studenckimi z NRD i na Węgrzech — do Łodzi przyjedzie w lipcu br. 30 studentów z Karl-Marx-Stadt i Szegedy. Zostaną oni zatrudnieni w Kombinacie Budowy Domów na Retkini. Również w budownictwie pracować będą

Narada aktyw partyjno-gospodarczego w Komitecie Centralnym PZPR

Współpraca gospodarcza z krajami socjalistycznymi

Współpraca gospodarcza i wymiana handlowa z krajami socjalistycznymi, ze szczególnym uwzględnieniem naszych stosunków handlowych z ZSRR była 8 bm. tematem narady aktyw partyjno-gospodarczego w Komitecie Centralnym PZPR w Warszawie. W naradzie, której przewodniczył członek sekretariatu KC, kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Spożycia KC — Zdzisław Kurowski, wzięli udział m.in.: członkowie Biura Politycznego KC, sekretarz KC — Stefan Olszowski i wiceprez Rady Ministrów, Mieczysław Jagielski.

Tematem narady były sprawy wielkiej wagi dla rozwoju spo-

łeczno-ekonomicznego naszego kraju. Polska przywiązuwała zawsze duże znaczenie do rozwoju współpracy gospodarczej krajów RWPG i konsekwentnej realizacji kompleksowego programu socjalistycznej integracji gospodarczej.

Pozytywnie oceniono przebieg wymiany handlowej z krajami socjalistycznymi, której tempo przekracza w roku bieżącym założenia planu. W wyniku tego rośnie udział krajów socjalistycznych w ogólnych obrótach polskiego handlu zagranicznego: w tym roku zwiększył się on z 55 do 58 proc. Wiele miejsc poświęcono problemom jakości.

Przemówienie, które nie rozproszyło wątpliwości i obaw

Komentarze amerykańskiej prasy i telewizji, wypowiedzi polityków oraz głosy przeciętnych obywateli świadczą o tym, że środki w przemówienie Cartera wygłoszone w Annapolis, poświęcone analizie stosunków amerykańsko-radzieckich, nie zostało dobrze przyjęte, a przede wszystkim nie rozproszyło obaw przed wzrostem napięcia na forum międzynarodowym. Zwykle ostrożni i zrównoważeni dziennikarze, jakim jest „Washington Post” w artykule redakcyjnym stwierdza: „Być może prezydent Carter chciał w swoim przemówieniu w Annapolis osiągnąć zbyt wiele. Usiłował on polecić kres rozbieżnościom w tonie administracji oraz pragnął pokazać społeczeństwu, że prowadzi zdecydowaną politykę wobec Związku Radzieckiego. Być może chciał uzasadnić słuszność tej polityki i wytłumaczyć Związkowi Radzieckiemu amerykańskie zasady w kwestii odprężenia. W sumie jednak nie było to dobre przemówienie”.

ostrzejsi w swoich ocenach. Stwierdzają po prostu, że przemówienie było złe, i zamiast kokogoliwiek uspokajać — wszystkich drażniło, zamiast dawać odpowiedzi na coraz więcej nasuwających się pytań — stawiało nowe znaki zapytania. Czwartkowe dzienniki przynoszą obszernie omówienia pierwszego komentarza agencji TASS na temat przemówienia. Amerykańscy komentatorzy dodają do siebie, że ocena strony radzieckiej jest najlepszym dowodem, iż przemówienie prezydenta USA nie przyczyniło się do poprawy międzynarodowej atmosfery.

Nawiązując do przemówienia prezydenta USA, J. Cartera w Annapolis, poświęconego aktualnemu stanowi stosunków radziecko-amerykańskich, agencja TASS zwraca uwagę, że zarówno w USA jak i w innych krajach wywołało ono ożywioną i w zasadzie negatywną reakcję.

Inni komentatorzy są jeszcze

Przemysł lekki w ocenie posłów

(Dokończenie ze str. 1)

ści zamiennych do maszyn i urządzeń, a kłopoty z pozyskaniem kadr i ich fluktuacja nie sprzyjają utrzymywaniu równomiernego rytmu produkcji. Wskazywano na konieczność przestzeżenia wskaźników obowiązujących przedsiębiorstwa produkcyjne, a więc wydajności, dyscypliny pracy i płacy. Na tym tle — mówiono — słusznym przedsięwzięciem w niektórych starych zakładach, byłoby np. ograniczenie pracy na trzeciej zmianie i ewentualne przeniesienie części pracowników do innych zakładów — bardziej nowoczesnych i wyposażonych w bardziej wydajne urządzenia.

Podkreślano, że w dalszej modernizacji zakładów przemysłu włókienniczego zapewnić trzeba kompleksowość poczynań. Przystępować należy przede wszystkim do

unowocześniania tych wydziałów, które stanowią tzw. wąskie gardła w produkcji i wydajności ograniczają możliwości innych oddziałów. Nadal musi obowiązywać — i to powszechnie — zasada podwyższenia kwalifikacji zawodowych. Nie mogą bowiem mieć miejsca przypadki, że z powodu nieobecności pracownika nowoczesna, wysoka wydajna maszyna jest nieczynna, a koledy — obsługujący urządzenia starego typu — nie potrafią pracować przy najnowocześniejszym warsztacie. Dobrze trzeba rozważyć, jakie oszczędności ka-drowe przyniesie modernizacja. Poważne koszty, na odnowę naszych fabryk muszą bowiem procentować również obniżaniem stanu zatrudnienia i łagodzeniem dzięki temu kłopotów ze zdobyciem pracowników. Opinie te posłowie ilustrowali przykładami zaczerpniętymi z wielu zakładów

FJN w małych ośrodkach

Działalność miejskich komitetów FJN i samorządu mieszkańców w małych miastach naszego województwa: Głównie, Aleksandrowie, Ozorkowie, Strykowo i Konstanczynie była tematem wczorajszego wyjątkowego posiedzenia Prezydium LK FJN, które odbyło się w Konstanczynie. Obrady prowadził przewodniczący LK FJN prof. dr M. Serwiński.

Sekretarz LK FJN — J. Mackiewiczowa przedstawiła informacje o pracy miejskich i miejsko-gminnych komitetów FJN i samorządu mieszkańców w 5 pododdziałach miastach. Wiele uwagi poświęciła ona — o czym także mówiono w interesującej dyskusji — pracom komisji problemowych: samorządu mieszkańców, czynów społecznych oraz kultury moralnej i obywatelskości obywatelskiej. W Konstanczynie ponadto działa także komisja d/s dzieci i młodzieży.

Kronika wypadków

▲ O godz. 6.30 na skrzyżowaniu ulic Promińskiego i Przybyszewskiego Barbara K., lat 18, przebiegając przez jezdnię, wpadła pod autobus. Pięszka doznała pęknięcia podstawy czaszki i przebywa w szpitalu.

▲ O godz. 7.05 na skrzyżowaniu ulic Woronicza i W. Pola 6-letni Maciej T. wyrwał się opiekunowi i wbiegając na jezdnię potrącony został przez „Jeickę”. Dziecko doznało rozległego otarcia naskórka i po opatrzeniu udano się do domu.

▲ O godz. 8.10 na ul. Morwowej 4 kierowca „Stara” 4293 IS spowodował zderzenie z motorem inwalidzkim. Jędecy nim Mirosław P. doznał złamania i w pogotowiu udał się do domu.

▲ O godz. 9.05 przy zbiegu ulic Kasprzaka i Srebrzyńskiej nieznany kierowca spowodował zderzenie z autobusem MPK. Po porzuceniu się kierowców odnośnie odszkodowania za straty, sprawca wypadku odjechał. Okazało się, że jeden z pasażerów doznał w wypadku pęknięcia żeber.

▲ O godz. 12.15 na ul. Fabianickiej 171 Tadeusz W., lat 73 wbiegając na wydzielone torowisko MPK i potrącony został bokiem tramwaju 278. Pięszka przewleczony został do szpitala.

▲ Świadkowie wypadku, jaki miał miejsce w dniu 2 bm. o godz. 14 na skrzyżowaniu ulic Wólczanskiej i Sieradzkiej, gdzie nastąpiła kolizja „Flata” z „Komarem” proszeni są do WKRD MO ul. Władcy Bytomskiej 60, tel. 715-85.

▲ Świadkowie potrącenia kobiety przez „Flata” w dniu 7 bm. o godz. 10 na skrzyżowaniu ulic Wojska Polskiego ze Sporna oraz leżo kierowca — proszeni są do WKRD MO. (st)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 czerwca 1978 roku, zmarł nagłe

S. + P.
ANTONI KĘSKIEWICZ

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 9 czerwca br. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza św. Wincencego — Doly. Msza św. o godz. 16.

W dniu 7 czerwca 1978 roku zmarła naša najukochańsza Siostra i Ciocia w wieku lat 71

S. + P.
KLARA SZYPERSKA-PIENKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 czerwca 1978 roku o godz. 16.30 na cmentarzu rzymskokatolickim pod wezwaniem św. Wojciecha na Kurczakach, Msza święta żałobna o godz. 16. Powiadamia o tym pożądana w smutku

S. + P.
KLARA SZYPERSKA-PIENKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 czerwca br. o godz. 17 na Cmentarzu Komunalnym (część katolicka) — Zarzew.

W dniu 5 czerwca 1978 r. zmarł w wieku lat 58 nasz najdroższy Mąż, Tataś i Dziadek

S. + P.
EUGENIUSZ KOT

Zycielnych pamięci Zmarłego zawiadamiamy, że wyprowadzenie zwłok odbędzie się w dniu 12 czerwca 1978 r. o godz. 16.30 z kościoła św. Józefa w Rudzie o czym z głębokim smutkiem zawiadamiamy

ZONA, DZIECI, WNUCZKI i RODZINA

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

Trener J. Gmoch zapowiada zmiany w zespole

Polscy piłkarze przygotowują się do sobotniego meczu z Meksykiem. W środę wieczorem odbyło się spotkanie kierownictwa naszej ekipy z radą zawodniczą, na którym jeszcze raz omówiono wnioski z meczu z Tunezją. Przewidywano też sprawy związane z zasadami ustalania składu zespołu. Radio Rosario nadaje półgodzinną audycję poświęconą polskiej drużynie. Po raz pierwszy argentyńscy radioluchacy mieli okazję usłyszeć „Tango Mundial” w wykonaniu J. Dąbrowskiego. Prezes towarzysza im. Chopina w Rosario Julian Działoć powiadomił o ekipie polskiej, iż zamierza przekazać w darze Uniwersytetowi Jagiellońskiemu dwa piękne nasy ślicze, będące w jego posiadaniu. Pasy te eksponowane są na wystawie w jednym z magazynów w centrum Rosario „Buena-Vista”. Podczas meczu z Tunezją drobnej kontuzji doznał Adam Nawalka. Jego występ w spotkaniu z Meksykiem stoi pod znakiem zapytania. Prawdopodobnie przeciwko Meksykowi wystąpi kilku zawodników, którzy dotychczas przebywali na ławce rezerwowanych. Do Rosario przybyła ekipa dziennikarzy włoskich z „Gazetta Della Sport”, aby przygotować reportaż o piłkarzach polskich. Włosi spodziewają się bowiem, że w drugiej rundzie grać będą z Polską. Nie trzeba chyba dodawać, że piłkarze Włoch posiadają chęć rewanżu za porażkę poniesioną na ostatnim mistrzostwach świata w 1974 roku.

Zawodnicy polscy w chwilach wolnych od treningu oglądają w Jockey Clubie transmisje telewizyjne ze spotkań innych grup. „Mecze są bardzo ciekawe i wyróżniane — mówi kapitan naszego zespołu Kazimierz Deyna. Bramki padają rzadko. Teraz nasz rezultat 0:0 z RFN jest zrozumiały. Sądzę, że po prostu we wszystkich drużynach poprawiła się gra linii defensywnych, napastnicy mają mniejsze możliwości manewru. Świętynie grają też bramkarze. Tegoreczne mistrzostwa świata przyniosła więc, być może, wiele emocji i sensacji, ale bramek będzie niewiele”.

Zostali wytypowani sędziowie na mecze ostatniej serii spotkań pierwszej rundy finałów „Mundialu”. Arbitrem meczu Polska — Meksyk w Rosario będzie Iralczyk Jafar Namdar. W gronie arbitrowych wytypowanych do prowadzenia meczów trze-

ciej serii znalazł się także Polak Alojzy Jarguz, który będzie sędzią głównym spotkania Peru — Iran.

Sędzia Jafar Namdar pochodzi z Tebetu. Jest z zawodu urzędnikiem i ma 44 lata, waży 70 kg, ma 171 cm wzrostu. Sędziuje 20 lat, a arbitrem FIFA jest od 1970 roku. Jafar Namdar sędziował 750 spotkań.

Australiska prasa świętuje awans swego zespołu do grona najlepszych drużyn świata. Wiedeńska „Kronen-Zeitung” pisała po meczu ze Szwecją: „Jesteśmy dumni z naszych piłkarzy”, a „Kurier” uznał podopiecznych Senekowitscha za sensację pierwszej części turnieju.

Wstrząsliwizwa w opiniach na temat swej drużyny była prasa holenderska. „De Volkskrant” zauważa, że Peru, zespół weteranów, krytycznie krótko nie pozwalając Holendrom rozwinąć gry. Remis był logicznym odbiciem sytuacji na boisku. W zespole „pomarańczowych” — stwierdza gazeta — panował za duży chaos. „De Telegraaf” wyraża zadowolenie, że wicemistrzowie świata zachowali pierwszą pozycję w grupie. Odmienne stanowisko zajęła „Algemeen Dagblad”: „Holendrzy czynili wszystko, by uczynić spotkanie jak najbardziej bezbarwnym”.

Prasa brytyjska nie współczuje Szkotom po ich remisie 1:1 z Peru. „Pohanienie Szkocji” — brzmi tytuł artykułu w „Daily Mail”. Dzienniki radzi trenerowi McLeodowi, by podroz powrotną odbył możliwie najdłuższą trasą.

Nie tylko piłkarze poddawani są krytyce. Również sędzia Jean Dubach ze Szwajcarii, który w meczu z Argentyną podkrył wątpliwość „jednostki” przeciw Francji, spotkał się z zarzutami ze strony szwajcarskiej prasy: „Jean Dubach w spotkaniu Francja — Argentyna tylko w części był sędzią. I to nie wyłącznie dlatego, że faworyzował Argentyńczyków bo to będą czynić również inni — komentuje „Basler Zeitung”. Jeżeli nie zauważył przewinienia, dlaczego zamiast pokazać na rzut różny lub wyrzut od bramki, pytał o zdanie sędziego liniowego?”. A zurychski „Tages-Anzeiger” wyrażał następujący wniosek: „Argentyńscy mogą być zadowoleni z udziałem sędziego, Węgry i Francja — mnie!”.

Międzynarodowe zawody waterpolistów

Z okazji tegorecznego „Dnia Chemika” działacze Anilany organizują międzynarodowy turniej w piłce wodnej. Na piątynali przy ul. Sobolowej obok zespołu gospodarzy wystąpią waterpoliści ostrowieckiego KSZO oraz dwie drużyny zagraniczne: Spartak Subotica z Jugosławii i Szeged (Węgry). Jugosławiowie i Węgrzy stanowią ścisłą czołówkę światową w tej dyscyplinie sportu. Początek pierwszych meczów dziś o godz. 10 i 16, a w niedzielę o godz. 9.

Również w sobotę i niedzielę na basenie Anilany odbędą się mecze juniorów o MP w których wezmą udział drużyny łódzkiej Anilany, bytomskiej Polonii i wrocławskich Budowlanych.

Zapasy

W ogólnopolskim turnieju juniorów młodszych w zapasach w stylu wolnym rozegranym w Sieradzu o puchar CRZZ nienajgorzej spisali się młodzi zawodnicy łódzcy. Podopieczni W. Łapięsia wywalczyli m. in. cztery pierwsze miejsca. Wśród zwycięzców turnieju znalazł się m. in. P. Brzezowski, drugie miejsce wywalczył — K. Kieliszkiwicz, a trzecie — A. Galicki i S. Janczak.

Na jubileusz

Z udziałem dwóch drużyn z NRD (Hydraulik Rochlitz i Robur Zittau) odbędą się 10 bm. w sali przy ul. Zakątnej jubileuszowe zawody w podnoszeniu ciężarów, zorganizowane z okazji 70-lecia EKS. Początek pierwszych boju o godz. 11.30.

S. Gubiec drugi w Szczecinie

Znacznego sukcesu zapisał na swym koncie na międzynarodowym turnieju w Szczecinie członek Łódzkiego Klubu Karate. W finałowych zawodach szcześcińskiej imprezy łodzianin wywalczył remis z jedną z czołowych drużyn w Europie, mediolaninowym barażu S. Gubiec z Łodzi (6 dan) po dramatycznej walce przegrał z Włochem Rolando de Sarino (III dan).

Natomiast w walce pozorowanej (kata) S. Gubiec wywalczył drugą lokatę. Drużynowe lodzianie zajęli III miejsce.

W sobotę grają

GRUPA I
FRANCJA — WĘGRY (Mar del Plata, godz. 18.45).
WŁOCHY — ARGENTYNA (Buenos Aires, godz. 0.15).

GRUPA II
MEKSYK — POLSKA (Rosario, godz. 21.45).
TUNEZJA — RFN (Cordoba, godz. 21.45).
W polskiej TV: godz. 21.35—23.40 transmisja meczu Meksyk — Polska (w przerwie fragmenty spotkania Francja — Węgry).
Godz. 24.00—2.05 transmisja meczu Włochy — Argentyna (w przerwie fragmenty spotkania RFN — Tunezja).

W NIEDZIELE SPOTKAJĄ SIĘ

GRUPA III
SZWECJA — HISPANIA (Buenos Aires, godz. 18.45).
BRAZYLIA — AUSTRIA (Mar del Plata, godz. 18.45).

GRUPA IV
PERU — IRAN (Cordoba, godz. 21.45).
SZKOCJA — HOLANDIA (Mendoza, godz. 21.45).
W polskiej TV: godz. 9.30—11.30 powtórzenie meczów Meksyk — Polska, Francja — Węgry, RFN — Tunezja i Włochy — Argentyna. Godz. 21.30—0.10 transmisja spotkań Szkocja — Holandia (w przerwie fragmenty spotkań Brazylia — Austria, Szwecja — Hiszpania i Peru — Iran).

Turniej tenisowy

Na kortach EKS rozegrano wojewódzkie finały turnieju tenisowego o puchar telewizyjnego „Studio — 2” zorganizowanego przez ZW TKKF. Pierwsze miejsce przypadło Piotrowskiemu który w decydującym spotkaniu pokonał byłego hokeistę EKS, olimpijczyka i wielokrotnego reprezentanta Polski w hokeju na lodzie — Białynickiego 6:0, 6:3.

Kolejne miejsca zajęli: Partyka, Dowhań, Barcikowski, Jakubowski, Wazywodzki i Lachman. Przynajmniej, że uroczyście ogłoszone wyniki, połączone z rozdaniem nagród odbędzie się w sobotę (3 bm.) na kortach EKS o godz. 18.

Nie ma dziś chyba takiej wycieczki do Warszawy, której uczestnicy nie zbłądziliby na Stare Miasto, a siłą rzeczy na Plac Zamkowy, gdzie stoją wysoko na kolumnie Zygmunt III już od siedmiu lat spogląda swym królewskim kiem na odbudowującą się rezydencję władców Polski.

Tak, tak — to już ponad siedem lat minęło od chwili, gdy 30 stycznia 1971 roku I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek na spotkaniu z przedstawicielami środowisk twórczych ogłosił podjęcie decyzji o odbudowie zniszczonego podczas ostatniej wojny Zamku, decyzji, której korzenie sięgają 1949 roku i powziętej wówczas w tej sprawie uchwały sejmowej.

Natychmiast powstał Obywatelski Komitet Odbudowy Zamku, a jego pierwsze zebranie odbyło się już 26 stycznia 1971 roku w Pałacu Łazienkowskim. Zaczęły napływać datki ze wszystkich stron kraju oraz od Polonii Zagranicznej, lając początek społecznemu funduszowi odbudowy, który do dnia dzisiejszego zamknął się sumą 590 milionów złotych i ponad 700 tysięcy dolarów. Jeszcze w kwietniu tego samego roku przystąpiono do osuszania ocalałych piwnic, a we wrześniu — rozpoczęto prace budowlane. 16 lutego 1973 roku zatknięto na Zamku pierwszą wiechę na ukończonych murach skrzydła gotyckiego. W sierpniu 1974 roku nastąpiło przekazanie w stanie surowym bryły Zamku i od tego momentu rozpoczęły się żmudne prace wykończeniowe.



Z zamkowej kuchni

Gdy niedawno znalazł się na Krakowskim Przedmieściu, spojrzalem na rozkopane otoczenie Kolumny Zygmunta i tonący w rusztowaniach Zamek, zwątpiłem na moment, czy uda mi się wejść do środka. Rozgardziasz placu budowy czynił wrażenie niedostępności. Moje obawy na szczęście okazały się płonne, jakkolwiek nie pozabawione były pewnych podstaw — gdy przekraczałem próg Bramy Senatorskiej, na głowę posypały mi się grudki świeżego tynku. Coś jakby swoisty chrząst...

Brama i Sien Senatorska, to przyszłe główne wejście na Zamek. W znajdujących się pod tym skrzydłem gotyckich piwnicach urządzone już szatnie, sale kinowa, gdzie zwiędzającym pokazywane będą materiały filmowe na temat Zamku, a także — pomieszczenia na stałą wystawę archeologiczną. Od Sieni Senatorskiej zaczyna się ciąg dziewięciu komnat jagiellońskich, które otrzymały XV- i XVI-wieczny wystrój. Na razie ich widok nie kojarzy się jeszcze z królewskim przepychem. Na podłodze leżą deski, jakies kabie i przewody pod ścianami — sterty materiałów budowlanych, a jedynym zwiastunem przyszłego bogactwa jest wiszący świecznik korpusowy, idealnie zrekonstruowany przez Ryszarda Jaucha z Tarnowa.

Mijam „Salę o Jednym Stupie”, w której eksponowane będą portrety książąt mazowieckich, założycieli i pierwszych gospodarzy Zamku, i przechodzę do słynnej Izby Poselskiej. To właśnie tutaj odbywały się sejmy mazowieckie, a od 1569 roku — Sejmy Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Tutaj padło pierwsze liberum veto.

Dalej — Izbę Średnią, przynależącą już do ciągu komnat wawerskich. Gole ściany zwiędziały od głośnych kroków. Pod jednym z okien — oryginalny fragment starego muru z widocznymi w nim kilkoma okrągłymi otworami. To tragiczna pamiątka z czasów okupacji. Kiedy w 1939 roku Zamek był piadrowany i grabiony przez hitlerowców, w listopadzie pojawiła się w nim grupa niemieckich saperów, którzy wiercili na parterze dziesiątki otworów w ścianach na ładunków wybuchowych. Z nie wyjaśnionych dotąd przyczyn nie wysadzono wówczas Zamku w powietrze. Być może spowodowała to akcja uczestników polskiego ruchu oporu, którzy potajemnie sfotografowali przygotowane otwory i zdjęcia przekazały za granicę. W 1939 roku Hitler liczył się jeszcze trochę z opinią świata.

W ogóle wielkie słowa uznania należą się tym wszystkim, którzy już po wkroczeniu Niemców do Warszawy, starali się ocalić zabytki zamkowe. Pod okiem hitlerowców wynoszono obrazy i meble, rzeźby, kawałki boazerii i posadzki, jakby w przekonaniu że na ich podstawie „tędyś odrestaurować się wnętrza. W tej niezwykłej akcji ratunkowej brali udział profesorowie, konserwatorzy, rzemieślnicy, szarzy pracownicy muzeów, wozni Kierował nią dyrektor Muzeum Narodowego — prof. Stanisław Lorentz, i jak wspominał „z gruzów wydobyto około 4 tys. fragmentów rzeźbiarskich i kamiennarskich... Uratowane z Zamku znaczna część jego wyposażenia... Pisaliśmy ponad 300 obrazów w tym wszystkie obrazy Bacciarellego i Canaletta, ponad 60 rzeźb w brązie i marmurze, kilkanaście kominków z XVIII wieku kolumny z kaplicy, kilkadziesiąt drzwi itd”. Oczywiście wszystkie uratowane skarby kultury polskiej powrócą teraz na swoje dawne miejsca.

Przeszedłszy przez Wieżę Grodzką — najstarszą murowaną część Zamku, i Sien Wielką znalazłem się w klatce schodowej Mirowskiej, gdzie po wspaniałych schodach z carrarskiego marmuru (200 dolarów za metr kwadratowy) wspiąłem się na pierwsze piętro do komnat króla Stasza. Są jeszcze puste, ale już teraz widać że będą one zupełnie inne od tych na parterze. Białe ściany ze złoconymi białymi drzwiami, kryształowe żyrandole. W Sali Canaletta spotykam dwóch pracowników z Pracowni Konserwacji Dziel Sztuki oddział „Zamek”. Przedstawicieli Konserwacji Zabytków — Jana Stenboka i Piotra Drob-

nego. Stoją na drewnianym rusztowaniu, zajęci złoconiami boazerii. Obok nich — butelka z wodką. Czyżby... Po kilku minutach rozmowy sprawa się wyjaśnia. — Boazerie są już właściwie gotowe — tłumaczy mi Jan Stenbok — trzeba tylko zrobić małe poprawki. Małe, ale bardzo pracochłonne. Same złoconia boazerii robiliśmy w siedem osób przez pół roku. A wygląda to tak. mamy tu złoto 24-karatowe w folii o grubości 1 mikrona. Każdy taki listek wyklada się na poduszeczkę z koziej skóry i po odpowiednim przygotowaniu podłoża (smaruje się je między innymi własną wodką) nakłada na ścianę. W sumie — 17 cyfry, jeśli powierzchnia ma być matowa, a prawnie jeszcze raz tyle, jeśli — błyszcząca. Na końcu polewuje się złoto tym oto narzędziem z agatów końcówką. Jest to tzw. platkowa metoda złoconia...

Wychodząc, zbliżam się do jednego z czworgo drzwi, ale te wcale nie chcą się otworzyć. Po kilku sekundach orientuję się, że padłem ofiarą przemysłowej XVIII-wiecznych architektów. Drzwi są po prostu ślepe, a zrobiono je dlatego, by zachować symetrię wnętrza wspaniałej komnaty, która ozdobiła już wkrótce 23 obrazy Canaletta. Takich drzwi jest zresztą na Zamku więcej, trzeba więc uważać.

W Sali Audiencyjnej na wspaniałej posadzce o układzie wirującej rozety, wykonanej aż z 9 gatunków drewna przez Fabrykę Mebli Artystycznych w Henrykowie, stoi stalowa konstrukcja rusztowania. Wypełnia niemal całe pomieszczenie, sięgając prawie pod sam sufit, na którym był kiedyś plafon z malowidłem pedzla mistrza Bacciarellego. Dziś plafon jest pusty. Jeszcze pusty. Dowiaduję się, że z czasów przedwojennych zachowało się jedno jedyne jego zdjęcie. Co gorsze — czarno-białe i skośne. Trudno na podstawie takiego zdjęcia dokonać rekonstrukcji, ale nie ma chyba trudności której budowniczym Zamku i konserwatorzy sztuki nie potrafiliby pokonać. Skos zdjęcia „wyprostowano” metodą fotograficzną, którą malowidła określono przeprowadzając szczegółową analizę palety malarskiej Bacciarellego, i oto już w najbliższych dniach prof. Janusz Strzałęcki przystąpi do odtworzenia malowidła.

Na zamkowym dziedzińcu — ożywiony ruch. Robotnicy tynkują ściany, pomiędzy stertami gruzu, desek i ziemi przepychają się co chwila samochody ciężarowe i koparki. W samym środku tego „bałaganu”, w głębokim wykopie krzątają się archeolodzy. Dla nich jest to ostatnia okazja prowadzenia tutaj „wykopków”.

— Co kryje się pod powierzchnią dziedzińca? — pytam prowadzącą prace wykopaliskowe mgr Aleksandrę Świechowską z Uniwersytetu Warszawskiego.

— Mniej więcej 700 lat temu przez sam środek dziedzińca biegła fosa dawnego grodu. Już przedtem zbadaliśmy ją od strony północnego i południowego ujścia. Teraz odsłaniamy część środkową. Pomagają nam w tym dzielnie junacy z hufca OHP. Znaleźliśmy też ponadto w głębszych warstwach ziemi szczątki średniowiecznych naczyń. Odkrycie to może w znacznym stopniu przyczynić się do poszerzenia badań nad średniowieczną ceramiką. Niestety pozostało nam już tylko kilka dni, w przyszłym tygodniu robotnicy zaczynają układanie bruku na dziedzińcu, będziemy się więc musieli przenieść na Plac Zamkowy, gdzie odkopaliśmy niedawno most gotycki, dalsza część murów obronnych wraz z barbakanem. Nie będziemy ich rekonstruować, ale na amfiteatralnie układającej się w przyszłości powierzchni placu innym kolorem kamienia zaznaczone będą miejsca, gdzie znajdowały się mury barbakanu. Natomiast część mostu zostanie najprawdopodobniej na stałe odsłonięta...

Moja wizyta w Zamku dobiega końca, więc jeszcze, ostatnie spojrzenie na dzieło siedmioletniej pracy tysięcy robotników, rzemieślników, architektów i historyków sztuki, przedstawicieli różnych grup społeczeństwa, którzy przepracowali tu społecznie mnóstwo godzin. Dla jeszcze lepszego zobrazowania jak ogromnie i trudne było to przedsięwzięcie, warto przypomnieć, że kubatura Zamku wynosi 172 tys. metrów sześciennych, na co składa się 387 pomieszczeń, przy czym 102, to sale o wystrój historycznym, zajmujące w znacznej części parter i I piętro. Piętro przeznaczone zostanie głównie na wystawy i ekspozycje muzealne. Dokumentację przygotowywało 14 jednostek projektowych i 13 instytutów naukowych, a przeciętnie każdego dnia przy odbudowie Zamku zatrudnionych jest ok. 400 etatowych pracowników z 25 przedsiębiorstw budowlano-instalacyjnych. Zamontowano w Zamku 26 systemów instalacji: klimatyzacyjnej, wentylacyjnej, przeciwpożarowej, sygnalizacyjnej itd., 1100 silników elektrycznych, 373 reflektory zewnętrzne, a łączna długość kabli i przewodów tele- i elektroenergetycznych wynosi ponad 650 km. Liczy to odzwierciedlają zaledwie cząstkę wysiłku, jaki został włożony przez nas wszystkich, by w Warszawie tak jak dawniej, jak przez setki lat, znów stał Zamek. Już wkrótce — 22 lipca bieżącego roku zakończy się drugi etap jego odbudowy, a w roku przyszłym Zamek otworzy swe gościnnie podwoje dla zwiedzających. Nie trzeba chyba dodawać, z jaką niecierpliwością czekać będziemy dla zwłoki.

PAWEŁ TOMASZEWSKI
zdjęcia autora

Moralności nie można ująć w przepisy

Samo sformułowanie postulatów powszechnej odpowiedzialności sprawy jednak nie załatwia. Przeciwnemu człowiekowi jest z zasady obojętne to, co dzieje się w pracowniach uczonych genetyków, tak długo jak długo nie stają się dla niego bezpośrednio groźne. O nie takie zagrożenie stanie się realne — będzie wówczas obciążał uczonych braćmi odpowiedzialności: za losy świata, za spowodowanie zmian w kodzie genetycznym, których rezultatów nikt dziś przewidzieć nie może.

Rzecz ma się podobnie, gdy jakiś dyrektor fabryki podejmie decyzję o odprowadzeniu toksycznych ścieków przemysłowych do rzeki czy jeziora. Jest to przykładem ewidentnego — aczkolwiek w mniejszej skali — braku odpowiedzialności, działania według fałszywych przesłanek i zgodnie z równie fałszywą zasadą oddziaływania widzenia otaczającego nas świata.

Zbliżając się coraz bardziej do owej mikroskali, a więc do działań każdego z nas, problem odpowiedzialności nabiera coraz to ostrzejszych kształtów. Jaki zespół czynników czynimy odpowiedzialnym za marńotrawstwo materiałów i surowców w budownictwie mieszkaniowym, w produkcji artykułów przemysłowych na rynek wewnętrzny, z czego jedna trzecia nie odpowiada normom jakościowym, za systematyczne niszczenie środowiska przyrodniczego w miastach, za wadliwe funkcjonowanie urzędów i instytucji, za niesprawne funkcjonowanie komunikacji?

Czynnik ludzki jest pierwszym, jaki się logicznie nasuwa w tym lancuchu przyczyn i skutków. Mówimy: ludzie powinni być ludźmi odpowiedzialnymi. To prawda. Ale ludzie funkcjonują w określonych warunkach i układach społecznych, podlegają ich prawom i warunkom te w dużej mierze decydują o charakterze podejmowanych decyzji i zakresie ponoszonej za nie odpowiedzialności.

Nasze życie społeczne w coraz większym zakresie podlega np. organizacji i instytucjonalizacji. Tak jest zresztą na całym świecie. Jak grzyby po deszczu mnożą się różnego rodzaju instytucje i organizacje, których jedynym zadaniem jest wyreczenie człowieka nie tylko w dziedzinie takich czy innych działań praktycznych, ale także w myśleniu. Masz, człowieku, trudności z wychowaniem dzieci, — my cię w tym wyreczamy, dysponujemy bowiem zestawem doskonałych recept, które zlikwidują

Przed pół wiekiem skala decyzji i ich skutków była jeszcze stosunkowo niewielka, podobnie jak niewielki był zakres ludzkiej działalności w dziedzinie przeobrażeń społecznych i technicznych. Rozwój techniki i nauk ścisłych, skalę ingerencji człowieka w przyrodę zwiększył do tego stopnia, że dziś przychodzi nam często zastanawiać się nad granicami, których przekroczyć nie wolno, o ile był biologiczny i psychiczny człowieka ma pozostać nie zagrożony. W tych warunkach to wszystko, co staje się przedmiotem ludzkiego działania, nabiera wagi szczególnej, głównie ze względu na skutki, jakie działalność ta może spowodować. W makro- i mikroskali.

wszystkie twoje kłopoty, a krnąbrnie — własną, jednostkową inicjatywę, zwałnia jednocześnie od ponoszenia odpowiedzialności, bowiem odpowiedzialną jest podkładka formalna, a nie np. zdrowy rozsądek. Podkładka jako asekuracja przed odpowiedzialnością preferuje przepis przed autentycznym interesem społecznym. W takim układzie rzeczy, z faktu że życie rozwija się szybciej niż nowelizacja rozliczne przepisy, wynika jedynie konflikt owego interesu społecznego ze sformalizowanym przepisem, który przestał odpowiadać rzeczywistości już w momencie jego ogłoszenia. A przepisy wiążące obywateli może wydawać każdy, nawet nacelnik gminy czy kierownik sklepu.

Odpowiedzialność egzekwowana prawnie stanowi jednak tylko część zagadnienia. Mnie natomiast interesuje przede wszystkim ten rodzaj odpowiedzialności, który warunkowany bywa określonym systemem wartości i realizowanym w życiu kodeksem moralnym. Często bowiem mówimy o moralności jednostkowej czy społecznej jako o pewnej kategorii abstrakcyjnej, nieprzekładanej na język codziennej praktyki, która co prawda powinna znaleźć w życiu jakieś określone miejsce, ale też i nie bardzo wiadomo, jakie i jaki też powinien być zakres regulacji moralnych. Moralności nie można ująć w przepisy, nie można na jej traktować jako obowiązku, bez niej jednak żaden system społeczny nie może się ostać. Dla niniejszej refleksji będzie zatem istotną odpowiedzią na pytanie, kto na realizacji postulatów moralności — w tym także postulatów odpowiedzialności — wszystkich za wszystko — będzie korzystał, a kto tracił. I co wreszcie jest zyskiem, a co stratą.

ANDRZEJ WIELUNSKI

Kokot nas

Mówi się, że poranek jest mądrzejszy od wieczora, lecz to przysłowie ostatnio się nie sprawdza. Rano budziły się zmęczeni i odepiali, z piaskiem pod powiekami; myjąc zęby uświadomiliśmy sobie że śniły nam się czolowe dramatis personae oglądanej wczoraj i dziś wiewłodzinego spektaklu. tramwaj jest pełny piłki nożnej, podobnie jak fabryka, biuro, sala konferencyjna, kolejka do garnatu, a nawet poczekałna u dentysty. Mundial na okrągło.

Dopiero pod wieczór, gdy podstawowe kwestie mamy już omówione (jako to: Dlaczego trener Gmoch nie lubi Bońka? Która drużyna ma najlepiej opanowane stałe fragmenty gry? Kto nauczył

obraza sobie tropienie niebezpiecznego rabusia), a w pierwszym idzie piłka to oczywiście rodzina będzie oglądać piłkę; słaba pleć oczuła dominację Mundiala również w inny sposób: — Dawniej miał zasypiać pierwszy, ale się przynajmniej przedtem wykazał — poskarżyła mi się ośmiemio-p-w-na pani. — Teraz myśli tylko o piłce.

Kwitnie życie towarzyskie, zwłaszcza sasiadkie — bo takówkarsze też oglądają Mundial (czeszą oni zawsze mają coś do roboty poza kursowaniem po mieście). Opo-wiadano mi o tym jak odbyła się inauguracja Mundialu w pewnym łódzkim domu. Gospodarz zaprosił paru przyjaciół; gdy na stadionie w Buenos młodzież gimnastykowa-

dłużało, więc plany zmieniono raz jeszcze: do pierwszego autu.

Tak oto życie uczny nas elastyczności: gdyby sztywno trzymało się pierwotnie ustalonych założeń, butelka z tangiem miałaby „poślizg” aż do meczu Francja — Włochy, bo my z Niemcami graliśmy na bezbramkowy remis.

Mundial wciąga wszystkich, nie wylaczając tzw. świętecznych kibiców, a nawet kompletnych abnegatów.

Zdarzają się wprawdzie próby odjęcie Mundialowi jego niezaprzeczalnych wartości (usłyszałem np. takie zdanie intelektualisty: dla mnie ta kopania jest na podobnym poziomie, jak piosenka z refrenem „I bec wuja — becz wuja — becz wuja”), lecz takim usłowianom daje się zdecydowany odpór. bo wiadomo, że przybyło nam 22 nie byłe jak wyszkolonych ambasadorów a ich kopana dyplomację ogląda półtora miliarda ludzi.

Mundial! Mundial! Mundial!

Brazylijczyk faulować w sposób trudno dostrzeżalny? Czy Cardenosa był rzeczywiście fałszywym skrzydłowym? — dopiero wtedy na trochę uwalniamy się od Mundialu, ale — rzecz jasna — jest to tylko pozorne zawieszenie broni. Faktycznie zaś cały ciąg powojennych czynności wykonywanych o tej porze jest radosnym i podniecającym interludium, bo wieczór znowu zapowiada się bogaty w wydarzenia.

Zupełnie różniemu Mundial przysłał nowych niuansów: obywatele ściągają do domu wcześniej niż zwykle — i często z zapasami produktów zakupionych na to szczególnej okazji — nawet powroty z delegacji opracowuje się w taki sposób, by zająć na przywitaniu się z panami: Hopperem, Forystem Eksztajnem, Zientarą i Tarleckim — ustalają rodzinne dyskusje nad wyborem programu TV, bo jeśli w drugim programie dają przedpłoty kryminał „Zbrodniarz i panna” (o tym, jak mały Kazio wy-

ła się — odkręcił butelkę „Klubowej specjalnej” z bardzo ładną etykietką przedstawiającą parę tańczących niewątpliwie tango argentyńskie; z toastem „No, to idziemy w to tango!” panowie wypili po kielszeczku. Potem, ponieważ na ekranie wciąż się gimnastykowały, padło parę uwag na temat aktualnych cen spirytualii, z uznaniem podkreślono starania polityków monopolu przedsiębiorczych się w tworzeniu coraz to nowych, atrakcyjniejszych nalepek na butelki, wreszcie zabrał głos pan Ciszewski i przelał dyskusję. Towarzystwo, z inicjatywą jednego z gości, zdążyło jeszcze tylko powziąć rezolucję: wypijemy po pierwszej brance — i zaczęła się tzw. wielka gra. Po jakimś czasie gospodarz znowu rozlał do kielszeczki, lecz przypomniał mu uchwałę. Po pół godzinie jedynomyślnie postanowiono poddać ją pewnej modyfikacji: czekamy do pierwszego kornera. Jak na złość, oczekiwanie na rzut z rogu też się prze-

Pan Andrzej chciał zabłysnąć oryginalnością i powiedział: jak nasi będą grać z Tunezją to ja sobie akurat będę mył samochód. Pan Henryk odrzucił mu tego serdecznie: jak graliśmy z Erefenem, też był jeden taki w naszym bloku — rozwiesił dywan na trzepaku i zaczął w niego łuć jak opętany. Natychmiast we wszystkich oknach pojawiły się rozgornione twarze: podniósł się gwałt, stukano się w czoło i facet musiał z trzepakią zrezygnować.

No, pewnie — taki wyrodney Polak lekceważący naszą rację stanu. Niech się cieszy, że nie oberwał butelką.

Pan Andrzej jeszcze trwał przy swoim: przecież nie wygramy z Tunezją — rzucił bez przekonania.

— Co?! — zawołał pan Marek. — Jeśli nie wygramy z Tunezją, to ja jutro przychodzę do pracy w smokingu!

(Ciąg dalszy na str. 8)

Z bojlerkiem na dachu

(KORRESPONDENCJA Z NOWEGO JORKU)

Zupełnie po sąsiedzku, dwie ulice od miejsca, gdzie mieszkam, w samym środku Nowego Jorku, u zbiegu Broadwayu i Alci West End, stoi solidna, dwunastopiętrowa, licząca sobie prawie 70 lat, kamienica. Urodą ani żadnym historycznym znaczeniem bynajmniej się nie wyróżnia — a mimo to nie brak zwiędających.

energii elektrycznej jest nie tylko teoretycznie, ale i praktycznie możliwe — tyle że np. taka elektryczność jest wciąż kilka razy droższa od elektryczności wytworzonej w konwencjonalnych elektrowniach.

Zakrojoną na szeroką skalę akcją propagandową objęła w „Dniu Słońca” cała Ameryka — od wybrzeży Atlantyku aż po plaże Wysp Hawajskich — głównym jej celem było spopularyzowanie idei, że promieniowanie słoneczne stanowi potencjalnie niewyczerpane źródło energii. Dziś energia słoneczna

w praktycznym zastosowaniu może wciąż jest droga, ale — jak twierdzą jej zwolennicy — jest to tylko kwestia czasu i odpowiednich środków niezbędnych do badań i wypracowania nowych, tanich i efektywnych technologii.

Mieszkańcy pierwszej słonecznej ogrzewanej kamienicy uważają się za optymistów — ale zarazem i realistów. Nie czekając na supersatelity — zbierając energię słoneczną tysiącami kilometrów od Ziemi — zapędzili Słońce do pracy na swym dachu.

(W. B.)



Kendo - walka na bambusowej miecze jest tradycyjnym sportem japońskim uprawianym masowo przez młodzież i starszych. W klubach kendo zrzeszonych jest obecnie 3,5 milionów Japończyków.

Przedmiotem zainteresowania jest bowiem nie tyle sama kamienica, co jej dach, a właściwie to, co na tym dachu się znajduje — stalowa rama kilkunastopiętrowej wysokości, na której umocowanych jest 117 skierowanych na południe specjalnych płyt. Ich zadaniem jest wychwytywanie energii zawartej w promieniach słonecznych i wykorzystanie jej do ogrzewania. Konstrukcję uzupełnia system izolowanych rur, którymi ogrzany do wysokiej temperatury płyn odprowadzany jest do piwnicy, gdzie z kolei umieszczony jest duży zbiornik, wymiennik ciepła oraz konwencjonalny piec do ogrzewania wody opalany olejem napędowym. Nie każdego przeciętne dnia świeci słońce, czasem zapotrzebowanie na ciepłą wodę może przekroczyć aktualną wydajność systemu ogrzewania słonecznego.

Wstępnie oblicza się, że słoneczny system pokryje około 60 procent zapotrzebowania 64 mieszkańców znajdujących się w kamienicy na ciepłą wodę — przyciężając się do obniżenia — w skali rocznej — rachunków z ciepłą wodą o 34 do 40 procent.

Był to argument decydujący przy podejmowaniu decyzji o instalacji tej niecodziennej aparatury. Cała kamienica bowiem stanowi coś w rodzaju mieszkaniowej spółdzielni własnościowej — i wszelkie inwestycje, remonty obciążają bezpośrednio mieszkańców. Wprawdzie miódnu i energicznemu zarządowi audynku udało się uzyskać poważną dotację od państwa na przeprowadzenie eksperymentu, ale i tak nie mała część kosztów pozostała do zapłacenia przez samych mieszkańców.

Jak dalece słoneczny system ogrzewania zda w tym przypadku egzamin, pokaże dopiero czas. Uruchomiony on został bowiem dopiero 3 maja w ramach uroczystości „Dnia Słońca”.

Nie brak, oczywiście, sceptyków, którzy wskazują, iż podobne eksperymenty, tyle że przeprowadzane na mniejszą skalę — aparaturę instalowano na domkach jednorodzinnych — jak do tej pory nie przyniosły spodziewanych efektów ekonomicznych. Rzepośrednie wykorzystanie energii słonecznej do ogrzewania lub do wytwarzania

Jaki będzie człowiek za 200, 500 lub 1000 lat, gdy jego działalność ogarnie wszechświat?

Odpowiedź na to pytanie jest trudna i zawiera wiele sprzeczności. W tym miejscu przebiega bowiem granica, która łączy lub dzieli pisarzy. Modele ludzi przyszłości, które przedstawiają czytelnikom, uzależnione są przede wszystkim od przekonań ideowych autorów oraz ich poglądów na drogi rozwoju społeczeństwa. Najbardziej popularne w światowej fantastyce naukowej są następujące wyobrażenia na temat przyszłości homo sapiens.

Kim będzie człowiek?

WARIANT I. Człowiek staje się ofiarą jednostronnie rozwijanej cywilizacji, dodatkłem do produkcji taśmowej. Syntetyczne pożywienie doprowadza go do biologicznej degeneracji. Istoty żywe, pozbawione zębów, z ogromną częścią oraz pałkąowymi rączkami i nóżkami — oto portret naszego dalekiego potomka.

WARIANT II. Człowiek pozostaje człowiekiem, jego wygląd zewnętrzny nie ulega zmianie, ale dostaje się w niewolę maszyn, które wypierają go ze wszystkich sfer życia. Maszyna karmi, grzeje, uczy, ubiera, daje rozrywkę i... zniewala. Ludzie budują uniwersalny komputer, który jest skarbnicą całej wiedzy ludzkiej. Staje się on wszechwładny, odgradza się od swych twórców, uważa się za boga, lub też w gruncie rzeczy staje się bogiem.

WARIANT III. Na miejsce jednostki przychodzi seria stereotypowych bliźniaków, przeznaczonych do wykonywania określonych funkcji. Ludzie hodowani są sztucznie w specjalnych inkubatorach i pozieleni na grupy — alfa, beta, gamma, itp. Logicznym zakończeniem procesu powolnej automatyzacji i cybernetyzacji, jest zastąpienie człowieka przez robota. Tendencje właściwe dla produkcji kapitalistycznej niektórzy pisarze przenoszą w przyszłość i doprowadzają do granic ostateczności. W ich powieściach czytelnicy widzą ludzi, których wszystkie części ciała, poza mózgiem, zastąpione zostały lub mogą być zastąpione protezami...

Takie wątki powieściowe powtarzają się stale: robot uważa się za człowieka, człowiek staje się robotem. W kosmos przenoszone są wszystkie niezszczęścia współczesnego społeczeństwa „wolnej konkurencji”. Na stronach książek fantastyczonaukowych pojawiają się postacie supermenów i robotów, wyposażonych w broń laserową... Przedstawia się zagładę cywilizacji. W ten sposób pisarze uprzedzają, ostrzegają ludzkość przed groźbą jej niebezpieczeństwem.

W ostatnich latach pojawiły się też powieści fantastyczonaukowe, w których autorzy starają się znaleźć wyjście w tzw. „cywilizacji nieciechnologicznej”. Jest to swego rodzaju powrót do idyllicznych utopii przeszłości, kontynuacja starego mitu o „raju w szalazie”. Ogólnie jednak dla światowej fantastyki literackiej charakterystyczny jest motyw ostrzeżenia przed posunięciami, które już jutro mogą okazać się zębne.

Pokój światów

W 1957 roku ukazała się powieść wybitnego radzieckiego pisarza i naukowca, Iwana Jefremowa, pt.: „Mgławica Andromedy”. Została przetłumaczona na 23 języki świata i pomogła wielu lu-

dziom, bez względu na ich poglądy polityczne i pochodzenie, uwierzyć, że odległa przyszłość nie musi być przerażająca i nieśmiałą zagładę cywilizacji. W powieści tej ludzie XXX wieku tworzą społeczeństwo bezklasowe, nie znające wyzysku, ani ucisku, dyskryminacji rasowej i innych plag współczesnej cywilizacji.

W następnej swej powieści „Serce węża”, pisarz przedstawia spotkanie dwóch cywilizacji, nie jako spotkanie wrogów, lecz przyjaciół.

W ślad za książkami Iwana Jefremowa, pojawiły się również inne utwory radzieckiej science fiction. Należy do nich m. in. „Kallisto” G. Martynowa, „Daleka tęcza” braci Strugackich i inne. Wszystkie one ukazują bardziej lub mniej odległą przyszłość, jako świat dobry i humanitarny. Polemizując z modną obecnie na Zachodzie koncepcją „wojny światów”, pisarze radzieccy przeciwstawiają jej ideę „pokoju światów”. Na takim samym stanowisku stoi wielu innych pisarzy z krajów socjalistycznych. Stanisław Lem np. w „Obłoku Magellana” rozpatruje przyszłość na-

FANTAZJA — NAUKA — LITERATURA

szej cywilizacji i kontaktów z istotami pozaziemskimi, podobnie jak Jefremow.

Pisarze radzieccy nie stosują popularnej obecnie w literaturze zachodniej ucieczki od rzeczywistości, od realiów codziennego życia, w świat poszukiwań pozaziemskich, w sferę najniższych instynktów i erotyki. Mimo że niektóre powieści tego rodzaju napisane są doskonale pod względem literackim, istota ich jest wspólna i jednoznaczna — brak wiary w przyszłość ludzkości.

Polemizacja odpowiedzią na tego rodzaju nastroje jest powieść braci Strugackich pt. „Próba ucieczki”. Bohater utworu, przez pewien czas przebywający na planecie, na której panowało zło, tyrania i przemoc, po powrocie na Ziemię, podejmuje zryw działalności społecznej. Mimo że poprzednio daleki był od polityki, teraz zaczyna rozumieć, że o przyszłość trzeba będzie walczyć.

„Czym więc będzie człowiek? Zabawką w rękach ślepego losu, dodatkłem do maszyny, bezdusznym robotem? Czy też mądrym, umiętającym budować piękny, harmonijny świat panem czasu i przestrzeni?”

Przyszłość zaczyna się już dziś i tylko od człowieka zależy, jaka ona będzie.

J. B.

Korespondencja z Mediolanu

La Scala — stara i nowa



La Scala, obchodząca w tym roku swoje dwusetne urodziny od początku miała szczęście do największych sław. Wiele spośród nich było zdaniami, że skoro scena ta szczyt się mianiem najspanialszej, to powinna bez zastrzeżeń spełniać wszystkie życzenia i kaprysy swoich gwiazd. Już na początku XIX wieku Luigi Marchesi, śpiewak obdarzony wspaniałym sopranem zapisał się w kronikach La Scali żądaniem od dyrekcji, by jego wejście, a mówiąc precyzyjnie — wjazd na scenę odbywał się na prawdziwym koniu przystrojonym w metalowy hełm z piórami. Życzenie to zostało spełnione i autorzy musieli przerobić pewne partie swojej opery, umieszczając scenę z żywym koniem. Publiczność była zachwycona.

Z publicznością La Scali musieli się liczyć nawet najwięksi, gdyż równie gorąco i spontanicznie jak zachwyt potrafiła ona okazywać swoje niezadowolenie. W czasie premiery „Madame Butterfly” w 1904 roku przeciwnicy Pucciniego tak głośno przeszkadzali w przedstawieniu, obrzucając wykonawczyń rolę niewybrednymi epitetami, że zagłuszał śpiewaków i orkiestrę. Jeszcze wcześniej, w 1868 roku, premiera „Mefistofelesa” Arrigo Boito wywołała taką furie widowni że nie mogąc jej wyładować w operze część widzów wybiegła na zewnątrz demolując okoliczne ulice. Po trzech przedstawieniach „Mefistofelesa” mediolańska policja musiała operę zamknąć.

Zgubny i to zarówno dla artystów, jak i widzów był także zbyt żywiołowy entuzjazm.

W 1903 roku młody podówczas dyrygent Arturo Toscanini odmówił kolejnych bisów, których widownia natarciwie się domagała. Gdy owacje i krzyki, mimo prób i ukłonów Toscaniniego nie ustawały — młody dyrygent rzucił w kierunku sali swą batutę, wybiegł z gmachu i nie stanął na podium La Scali przez następne trzy lata.

Podobne incydenty zdarzają się w La Scali również dzisiaj. Dwukrotnie w ciągu ostatnich miesięcy dwie gwiazdy zaproszone na jubileuszowe obchody, spotkały się z aktywną wrogością widowni. Pod adresem włoskiej sopranistki Adriany Mailponte padły z galerii okrzyki w rodzaju „wracaj do domu” czy „zmień swój zawód” zaś amerykańska diva Shirley Verret, zwana też Czarną Callas, nekana podobnymi okrzykami kończyła występ ze łzami w oczach i zerwałszy kontrakt wróciła do USA.

Wszystko to tworzy specyficzna atmosferę wokół mediolańskiej sceny, przysparzając jej międzynarodowego rozgłosu. Liczne burzliwe wydarzenia, jakich świadkiem była La Scala w ciągu 200 lat, miałyby jednak nie tylko muzyczne podłoże.

W swej historii La Scala wraz z Mediolanem, zmuszona była również do znoszenia rządów obcych zwierzchników — Habsburgów, Napoleona, potem zaś rodzimego dyktatora — Mussoliniego. Mediolańczycy nie przepadali jednak za obcymi bądź niechcianymi panami czemu wielokrotnie dał wyraz.

patriotyczną pieśń „Va pensiero”, która następnie stała się wlokim hymnem narodowym. Mimo represji ze strony policji „Va pensiero” została odśpiewana wówczas ponad 100 razy.

W latach późniejszych, w okresie walk o zjednoczenie Włoch, widownia często wznosiła okrzyk „Viva Verdi”, co oznaczało nie tylko uznanie dla wielkiego kompozytora, ale było także kryptonimem wolnościowego hasła „Viva Vittorio Emanuele Re d'Italia” (wławił Wiktor Emanuel król Włoch).

Z równą pasją, z jaką Verdi prowadził chór śpiewający „Va pensiero”, blisko 100 lat później Toscanini trwał w odmowie grania w La Scali faszyzowskiego hymnu „La Glowinezza”. Przez kilka lat udawało mu się również nie dopuścić do powieszenia w foyer opery portretu Mussoliniego. Przypłacił to w 1929 roku przymusową balią do USA.

Obchody 200-lecia La Scali zaplanowano z wielkim rozmachem. Jubileuszowy sezon będzie trwał 13 miesięcy zaczął się bowiem już na początku grudnia ubiegłego roku. W 20 operach wśród których jest 8 zupełnie nowych, wystąpi większość żyjących znakomitości z całego świata, a wśród nich Montserrat Caballe, Mirella Freni, Sheril Milnes, Placido Domingo, orkiestry symfoniczne z Leningradu i Chicago. Odbejdzie się 16 różnych koncertów, wystawionych zostanie 9 baletów.

Koncerty planowane są także poza La Scala. Ich miejscem będzie m.in. gotycka katedra w Mediolanie oraz 15-tysięczna sala widowiskowo-sportowa gdzie zorganizuje się także koncerty dla szerokiej publiczności, w tym przede wszystkim dla studentów.

Troska mediolańskiej sceny o szeroką widownię ma już kilkuletnią tradycję, od czasu kiedy dyrektorem La Scali został Carlo Maria Badini znany ze swych socjalistycznych sympatii. Dzięki jego inicjatywie, w latach 1976-77 robotnicy i studenci mogli kupić ponad 100 tys. biletów — czterokrotnie tańszych od normalnych i trzydziestokrotnie tańszych od biletów na przedstawienia premierowe. „Socializm nie powinien równać w dół, lecz w górę i ja okaże jak to robić” — mówi dyrektor La Scali.

W bieżącym sezonie, tak przecie atrakcyjnym, planuje się sprzedaż dalszych 10 tys. tanich biletów. Ponad 70 proc. wśród tej nowej widowni mediolańskiej opery ma mniej niż 30 lat.

La Scali nie omijają jednak kłopoty podobne do trudności jakie przeżywa obecnie większość oper na świecie. Co raz trudniej o nowe atrakcyjne utwory przedstawienia stała się coraz bardziej kosztowne często obserwuje się rozdziewek między interesami poszczególnych artystów a personelem i związkami zawodowymi. Dochodzi do kłótni i protestów wyrażanych niekiedy w zaskakująco formie. Tak na przykład granie przez orkiestrę niewłaściwych nut w czasie przedstawienia co zdarzyło się niedawno w La Scali.

Miłośnicy mediolańskiej opery są jednak zdania że 200-lecie La Scali przetrwa przejściowe kłopoty i kłopoty i nadal dźwierzyć będzie orymat wśród oper świata.

M

NIEDYSKRECJE PRASOWE

Na zlecenie resortu spraw wewnętrznych RFN niejaki prof. dr Peter C. Ludz sporządził 1228-stronicowy raport w sprawie „zagrożenia bezpieczeństwa ustroju demokratycznego przez infiltrację komunistyczną, przenikająca za pośrednictwem przedrukowywanych bezkrzywcze słowników, podręczników, encyklopedii, leksykonów itp. wydawnictw z NRD i innych krajów socjalistycznych”. Dla zilustrowania swych tez o „ukrytych wybuchowych treściach” przepro-

wadził prof. Ludz przykładową a-nalizę opublikowanego w NRD i wykorzystawanego w kolońskiej Akademii Wychowania Fizycznego podręcznika... medycyny sportowej.

Skomputeryzowane kartoteki „podjęrzanach” książek są kontrolowane przez tajną policję, a ich czytelnicy śledzeni. Wystarczy sięgnąć po takie np. lektury, jak Grahama Greene'a „Spokoyny A merykanin” nowieści Willi Bredia czy wiersze Ericha Freda, by doznać się rewizji policyjnej w domu, a nierzadko otrzymać zakaz

wykonywania zawodu. (Za „Deutsche Volkszeitung”).

Swego czasu szefostwo holenderskiego koncernu Van Leer spotkało się na ściśle poufnej naradzie z „wybitnym uczonym austriackim”, „docentem” Herbertem Schadenem i jego asystentką „da inż.” Herta Ceita. Przybyłszy z Wiednia położyli na stole konferencyjnym szalenie zamknięte iaboratoryjne retorty i rzekli: „Poroznie te szkiełka są puste i panowie niczego nie zobaczącie na-

wet pod najsilniejszym mikroskopem. A jednak w środku znajdują się drobnostrójce — cudotwórcze mikroby, które potrafią w mgnieniu oka przetworzyć odpadki tworzyw sztucznych i wszelkie plastikowe śmiecie w ropę naftową, benzynę, olej, nawozy sztuczne i inne cenne produkty”. Potężny koncern zawarł z „docentem” 5-letni kontrakt i wypłacił mu 2.000.000 szyl. austr. na „koszty prac badawczych”. Współczesny alchemik wzięł gotówkę i zniknął

na 2 lata, po czym okazało się, że przepuścił forsę. Holendrzy zerwali umowę i wpiłali się w zawiły proces sądowy przeciw oszu stowi. Aliści 2 lata temu medrecznów zdolał oczarować swymi osztywnymi retortami menadżerów równie bogatego koncernu — Towarzystwa Akcyjnego do spraw Finansowania Badań Naukowych i Realizacji Przemysłowego Wykzystania Wynalazków „Delveco”. Tym razem umowa opiewała na niebagatelną sumę 34.000.000 szyl.

austriackich Po roku jednak oszukana firma spowodowała uszkodzenie alchemika za krótkami. Śledztwo całkowicie potwierdziło winę dary ewanikałów jednakże obciążenie nie grozi więzienia. Eksperci stwierdzili bowiem u „docenta” zaawansowaną „manie wielkości na tle kompleksu niższości” zaś u „pani dr inż.” wykryli „głęboka melancholie na tle zawziętej miłości i zaufania do oskarżonego Schaden’a”. (Za „Frankfurter Rundschau”).

WAZNE TELEFONY

- Informacja Usług 398-10
Informacja kolejowa 535-35, 254-69
Informacja PKS: Dworzec Centralny 265-96
Dworzec Północny 747-20
Informacja telefoniczna 03
Komenda Miejska MO centrala 677-22, 282-22
Pogotowie ciepłownicze 385-83
Pogotowie drogowe 409-32
Pogotowie energetyczne Rejonu Północ 334-31
Rejonu Południe 334-28
dla odbiorców przemysłowych 699-32 i 245-72
oświetlenia ulic 220-89
Pogotowie gazowe 385-83
Pogotowie MO 67
Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie wodociągowe 835-46
Straż Pożarna 05, 666-11, 795-53
Pomoc drogowa PZMot. 52-81-10, 705-27
Centrala Informacyjna PKO 731-32

WIELKI TEATRY

- 10.5. - godz. 19. „Norma”; 19.5. - godz. 19. „Człowiek z La Manczy”; 11.6. - godz. 19. „Symfonia fantastyczna”; „Szecherazada”;
POWSZECHNY - godz. 19.15 „Lot nad kukielniczym gniazdem” (od lat 10); 10.5. godz. 18. „Słoń”; 11.6. - godz. 18. „Lot nad kukielniczym gniazdem”;
NOWY - nieczynny;
MAŁA SALA - nieczynna;
JARACZA - godz. 19.30 „Zegnął Judasz”; 19.6. - godz. 18. jak wyżej; 11.6. godz. 19.30 „Adam i Ewa”;
TEATR 715 - nieczynny;
MUZYCZNY - godz. 19 „Gejsza”; 11.6. - jak wyżej;
ARLEKIN - godz. 17.30 „Tymoteusz wśród ptaków” (Piotrkowska 282); 10.6. - jak wyżej; 11.6. godz. 12 jak wyżej;
PINOKIO - godz. 10 „Dokąd pedzisz koniku”; 10.6. - godz. 16 „Poproszę Rzepa, by się nie czepiał” (park na Julianowie); 11.6. - godz. 12 „Dokąd pedzisz koniku”;
AMFITEATR WIDZEWSKI (ul. Małachowskiego) 10.6. godz. 17 koncert dedykowany dla Zakiłm. J. Strzelczyka PONAR-JOTES Wykonawcy: artyści Stowarzyszenia Muzyki Estradowej; 11.6. godz. 16.30 - koncert dedykowany zakił ANILANA z okazji DNIA CHEMIIA. Artysty sceni łódzkiej: Zespół Pieśń i Tańca Anilana”;
FILHARMONIA (Narutowicza 30) godz. 19.30 KONCERT SYMFONICZNY. Orkiestra Symfoniczna PFL. Program na festiwal w Amalfi - Włochy. Dyrygent: Henryk Czyż. Solista: Piotr Paleczny - fortepian. W programie: St. Moritzka; Uwertura do op. Farla, B. Martucci - Nokturno, S. Rachmaninow - Koncert fortep. c-moll, Fr. Schubert - VIII Symfonia h-moll „Niedokończona”, I. Strawiński - Ognisty ptak; 10.6. - godz. 18 jak wyżej; 11.6. nieczynna.

HISTORIA MUZEJA

- HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 10-18; 10.6. - 10-15; 11.6. - 10-16
ODDZIAŁ RADOŚCZCZ (ul. Złotnicka 147) g. 10-16, 10 i 11.6. jak wyżej;
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pł. Wolności 14) godz. 11-19; 10.6. godz. 11-17; 11.6. - 10-15;
CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 11-19.30; 10, 11.6. godz. 10-15;
BIOLOGICZNE (ul. Sienkiewicza) godz. 10-18; 10.6. jak wyżej; 11.6. godz. 10-14;
HISTORIA MIASTA ŁÓDZI (ul. Ogrodowa 15) nieczynny;
SZTUKI (ul. Wiełkowskiego 36) godz. 11-18; 10.6. godz. 11-18; 11.6. godz. 10-16;
POLSKIE WÓSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Zeligowskiego 7) nieczynny.

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNEK (na Zdrowiu)

- OGROD BOTANICZNY - czynny od godz. 10 do zmroku;
ZOO - czynny od godz. 9-20 (Kasa do 19);
PALMIARNIA (ul. Armii Czerwonej 1/3) czynna codziennie oprócz niedziel i w godz. 9-17;
LUNAPARK (Konstantynowska 3/5) czynny od godz. 14-21;
KAPLESIKO „F.A.L.A.” (al. Unii) czynny od 10-19, w niedziele i święta w godz. 9-13;
KINA
BALTYK - „Wyspa skazańców” meksyk. od lat 18, dodatek „Wśród przyjaciół” godz. 9.30, 12, 14.45, 16.30, 18; 10 i 11.6. jak wyżej;
IWANOWO - „Wyspa skazańców” meksyk. od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 18; 10.6. - jak wyżej; 11.6. Bajka - „W kramie 1001 nocy” godz. 9 d. jak wyżej;
POLONIA - „We władzy ojca” wlos. od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 18; 10 i 11.6. - jak wyżej;
PRZEWOŚNIENIE - „Sraçoeny” USA, od lat 18, godz. 9.30, 11.45, 14.15, 16.30; Polskie filmy archiwalne: „Tredowata”, „Ordynat Muehorowski” - od lat 12, godz. 18.30, 10 i 11.6. jak wyżej;
WŁOKNIARZ - „Odradzający brudni” wlos. od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 18; 10 i 11.6. jak wyżej;
WOLNOŚĆ - „Kot o dzielewieci onogach” wlos. od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 18; 10 i 11.6. jak wyżej;
WISLA - „Trzy kobiety” USA od lat 18, dodatek „Pod błękitną flagą” meksyk. 9.30, 12.30, 15.15, 18; 10 i 11.6. jak wyżej;
ZACHĘTA - „Czarny korsarz” wlos. od lat 15, godz. 10, 14.30, 16.45, 18; „Romans Teresy Henner” pol. 15, godz. 12.15; 10.6. - „Dyrektor do wszystkiego” rum. od 15 lat, godz. 12.15, 14.30, 16.45, 18; 11.6. jak wyżej;
STYLOWY-LĘTNI - „Mieczyzna z białym goźdźdkiem” szwedz. godz. 21.15 w dni nie pogodnie nieczynny; 10 i 11.6. - nieczynny;
TATRY-LĘTNI - „Barroco” fr. od lat 18, godz. 21.15 (w dni niepogodne kino nieczynny); 10 i 11.6. - nieczynny;
LUX - „Nashville” USA od lat 15, godz. 14.15, „Kochaj albo rzuć” pol. od lat 12, godz. 17.15; „DKF 1945; 10 i 11.6. jak wyżej;
STYLOWY - „Szczęśliwy człowiek” ang. od lat 18, godz. 16.30, „Zbieg” jug. od lat 18, godz. 19.30; 10 i 11.6. jak wyżej;
STUDIO - „Pirat”, meks. b/o godz. 15, „Ostatni pociąg z Gun Zili”, USA, od lat 15, godz. 17, 19; 10 i 11.6. jak wyżej;
DKM - „Człowiek klanu” USA od lat 18, godz. 18, 18, „Torbas Inkasenta” radz. od lat 12, godz. 20; 10 i 11.6. „Człowiek klanu” 15, 17, 19;
ROLEJARZ - nieczynny;
GDYNIA - „Powrót straconych” jug. od 15 lat, godz. 11, 13, 15; „Wspomnienia o kobietach”, USA od lat 18, godz. 9, 15, 17, 19; 10.6. - jak wyżej; 11.6. - Bajka „Tropielec” godz. 9, 10, „Powrót straconych”, godz. 9, 11, „Porozmawiamy o kobietach” godz. 13, 15, 17, 19;
MŁODA GWARDIA - „Król Macius” pol. b/o, godz. 12, „Gdyby Don Juan był kobietą”, fr. od lat 18, godz. 10, 14, 16, 18; 20; 10.6. - „Skrzydełko czy nóżka”, franc. b/o, godz. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, „Zapach ziemi” pol.-jug. od 15 lat, godz. 19.30; 11.6. jak wyżej;
MUZA - „Czas miłości i nadziei” czes. od lat 12, godz. 15.15; „Wspaniały interes” fr. od lat 15, godz. 17.30, 19.30; 10.6. - „Król Macius I” pol. b/o, godz. 15, „Gdyby Don Juan był kobietą”, franc. od lat 18, godz. 17, 19; 11.6. - Bajka „Roztargniony tatuś” godz. 14, dalej j.w.



W Łodzi i województwie miejskim łódzkim

- 1 MAJA - „Kotylem jestem, czyli romans 40-latk” pol. b/o, godz. 15, „Ucieczka gangstera” USA, od lat 18, godz. 17, 19.30; 10.6. - „Romans Teresy Henner”, pol. od 15 lat, godz. 15, 17, „Szczęk”, USA od 15 lat, godz. 17; 11.6. Bajka „Pies, kot i zagroda” godz. 14, dalej jak wyżej;
POKÓJ - „Wspomnij mnie” radz. od 12 lat, godz. 15, „Port lotniczy 77” USA od lat 15, godz. 16.45, 18; 10.6. - jak wyżej; 11.6. - Bajka „Czerwony kapturek” godz. 14, dalej jak wyżej;
ROMA - „Ważże?” USA od 15 lat, godz. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30; 10.6. - „Wiloczyn śladem”, radz. od 12 lat, godz. 12.30, 14.30, „Taksówkarz” USA, od lat 18, godz. 10, 16.30, 19; 11.6. - Bajka „Na tropach bengalskiego tygrysa” - godz. 10, 11, „Wiloczyn śladem”, godz. 12, „Taksówkarz” godz. 14, 16.30, 19;
STOKI - „Skrzydło czy nóżka” fr. b/o, godz. 15.30, 17.30, 19.30; 10.6. - „Przygody Hucka Finna”, radz. b/o, godz. 15; „Wspaniały interes”, fr. od 15 lat, godz. 17, 19; 11.6. - Bajka „Niesłowny piesek” godz. 14, „Przygody Hucka Finna” godz. 15, „Wspaniały interes”, godz. 17, 19;
OKA - „No i co, doktoru” USA, godz. 10, 14, 16, 18; „Przepraszam, czy to bóg?” pol. od lat 18, godz. 12, 20; 10.6. - „Odbicia w lustrze”, węg. od lat 15, godz. 12.30, „Omen”, ang. od 15 lat, 18; 11.6. - „Omen” godz. 12.30, 15, 17.30, 20;
POLESIE - „Nickelodeon” ang. od lat 12, godz. 17, 19.15; 10.6. - jak wyżej; 11.6. - Bajki „Rozumiemy się bez słów” czes. od lat 12, godz. 14, 15, „Nickelodeon” ang. od lat 12, godz. 17, 19.15;
POPULARNE - „Kobietka” radz. od lat 15, godz. 16; „Rozwolw Python 357” fr. od lat 15, godz. 17.45; 10 i 11.6. - jak wyżej;
ENERGETYK - „Terror Mechagodzik” jap. b/o, godz. 16.30, „Rebus”, pol. od 15 lat, godz. 18.15; 10 i 11.6. - jak wyżej;
HALKA - „Robert” jego matka” czes. b/o, godz. 15, „Szał” ang. od 15 lat, godz. 19, 19.15; 10.6. - jak wyżej; 11.6. - Bajka „Przygoda kropki wody” godz. 14, dalej jak wyżej;
PIONIER - „Tabor wędruje do nieba” radz. od lat 15, godz. 15, „Historia samotnej dziewczyny” hiszp. od lat 15, godz. 17, 19; 10.6. - „Niespodziany przyjaciele”, rum. b/o, godz. 14.45; „Czy zabiła”, franc. od 15 lat, godz. 16.45, 18; 11.6. - Bajka „Ples kot i piekacz” godz. 13.45, 15.45, 17.45;
REKORD - „Ikar” NRD b/o godz. 15.30, „Śmierć z komputera”, fr. od lat 15, godz. 17.30, 19.30; „Jadźdź”, pol. od lat 12, godz. 15; „Na tropie Wilbygo”, ang. od 18 lat, godz. 17, 19; 11.6. - Bajka „Pozyteczne śmigło” godz. 14, dalej jak wyżej.

SWIT - „Powrót Robin Hooda”

- ang. od lat 12, godz. 15, „Szardara” pol. od lat 18, godz. 17, 19; 10.6. - jak wyżej; 11.6. - Bajka „Tajemnica Toł” godz. 14, dalej jak wyżej;
SOJUSZ - „Transamerican Express” USA od lat 15, godz. 17, 19.6. „Weronika” rum. b/o, godz. 15.15; „Transamerican Express”, godz. 17; 11.6. - jak wyżej;
TAIRY - „Wysep skarbów”, fr. - wlos. od 12 lat, godz. 11, „Granica” pol. od lat 15, godz. 9, 13, 15, 17, 19; 10.6. - „Złoto dla zachwyliwych” jug. b/o, godz. 10, 13, „Niewinne” wlos. od lat 18, godz. 15.45, 18.15; 11.6. - Bajka „Dzielnik kowboja” godz. 9, 10, „Złoto dla zachwyliwych” godz. 11, „Niewinne” godz. 13.45, 16.15, 18.45.

DYŻURY APTEK

- Główna-14, Obr. Stalingradu 15, Niciarniana 15, Dąbrowskiego 88, Olimpijska 7a, Lutomska 146. 10 i 11. VI. BM.
W godz. od 8-20
Obr. Stalingradu 15, Niciarniana 15, Olimpijska 7.
Główna 14, Obr. Stalingradu 15, Niciarniana 15, Dąbrowskiego 88, Olimpijska 7a, Lutomska 148.
Stale dyżury aptek:
Apteka nr 47-083 Aleksandrów, ul. Kościuszki 6
Apteka nr 47-087 Konstanyńów, ul. Sadowa 10
Apteka nr 47-088 Główno, ul. Łowicka 96
Informacji o dyżurach aptek: w Pabianicach, ul. Piłsudskiego 7; w Zgierzu, Armii Czerwonej 7; w Ożorkowie, ul. Piłsudskiego 7; w Ożorkowie, ul. Piłsudskiego 7.

DYŻURY SZPITALI POŁOŻNICZWA

- Szpital im. Kopernika - dzielnica Górna, Poradnia K, ul. Orzowska, Cieszkowskiego, Krzywoska Lokatorska, Przybywieckiego i ginekologia z dziennej Polisie, Poradnia K, ul. Fornalickiej, Poradnia K, ul. Brzechwy;
Szpital im. H. Wolf - dzielnica Bałuty i ginekologia z dziennej Polisie, Poradnia K, ul. i Gdńska i Kasprzaka oraz położnictwo z dziennej Włdów, Poradnia K, ul. Złocza 18;
Szpital im. Jordana - położnictwo z dziennej Polisie;
Instytut Pol-Gin. AM (ul. Sterlinga 13) - dzielnica Śródmieście, Poradnia K, ul. Kopcińskiego, Rewolucji 1905 r., gm. Brojce i ginekologia z dziennej Polisie, Poradnia K, ul. i Małej oraz położnictwo z dziennej Włdów, Poradnia K, ul. Niciarniana;
Instytut Pol-Gin. AM (ul. Curie-Skłodowskiej 15) - dzielnica Górna Poradnia K, 10 Lutego i ginekologia z dziennej Polisie, Poradnia K, ul. Olimpijska oraz położnictwo z dziennej Włdów, Poradnia K, ul. Wysoka;
Szpital im. Curie-Skłodowskiej - Zgierz - położnictwo - miasto i gmina Zgierz, Aleksandrów, Ożorków, Konstanyńów, gm. Parzewce, Andrzejów oraz dzielnica Włdów, Poradnia K, ul. Czajkowskiego;
Szpital im. Marchewskiego - Zgierz - ginekologia - miasto i gmina Zgierz, Aleksandrów, Ożorków, Konstanyńów, gm. Parzewce, Andrzejów oraz dzielnica Włdów, Poradnia K, ul. Czajkowskiego;
Szpital im. Biernackiego - Pabianice - miasto i gmina Pabianice

Szpital Miejski - Główno

- miasto i gmina Główno, Stryków, gm. Nowosolna
Chirurgia ogólna - Bałuty - Szpital im. Biegańskiego (Linia Złotnicka 1/3), codziennie dla przychodni rejonowych nr 4, 6, 7, 8, 9, 10, Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22), codziennie dla przychodni nr 7. Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzewce 33), dla przychodni rejonowych nr 1, 2, 3, 5. Szpital im. Marchewskiego (Zgierz, Dunobois 17), codziennie dla n. i gm. Zgierz, Ożorków, Aleksandrów, Parzewce, Miłonowa 14), Polisie - Szpital im. Piłgowa (Wolczanska 195), Śródmieście - Szpital im. Biegańskiego (Kniaziwiczka 1/5), Włdów - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).
Chirurgia urazowa - Szpital im. Radińskiego (Drewnowska 75).
Neurochirurgia - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62).
Laryngologia - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).
Okulistyka - Szpital imienia Jonschera (Miłonowa 14).
Chirurgia i laryngologia dziecięca - Instytut Pediatry (Sportna 36/50).
Chirurgia szczeniowo-twarzowa - szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).
Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).
Wenerologia - Poradnia Dermatologiczna (Zakątna 44).
10. VI.
Chirurgia ogólna - Bałuty, jak 9.6.; Górna - Szpital im. Brudzińskiego (Kos. Gdyskich 61), Polisie - Szpital im. Piłgowa (Wolczanska 195), Śródmieście - Szpital im. Biegańskiego (Kniaziwiczka 1/5), Włdów - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).
Chirurgia urazowa - Szpital im. Skłodowskiej Curie (Zgierz, Parzewce 33).
Neurochirurgia - Szpital im. Skłodowskiej Curie (Zgierz, Parzewce 33).
Laryngologia - Szpital im. Piłgowa (Wolczanska 195).
Okulistyka - Szpital im. Skłodowskiej Curie (Zgierz, Parzewce 33).
Chirurgia i laryngologia dziecięca - Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15).
Chirurgia szczeniowo-twarzowa - Szpital im. Skłodowskiej Curie (Zgierz, Parzewce 33).
Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).
Wenerologia - Przychodnia Wenerologiczna (Zakątna 44).
11. V.
Chirurgia ogólna: Bałuty - jak 9.6.; Górna - Szpital im. Jonschera (Miłonowa 14), Polisie - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62), Śródmieście - Szpital im. Biegańskiego (Kniaziwiczka 1/5), Włdów - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).
Chirurgia urazowa - Szpital im. Radińskiego (Drewnowska 75).
Neurochirurgia - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62).
Laryngologia - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).
Okulistyka - Szpital im. Jonschera (Miłonowa 14).
Chirurgia i laryngologia dziecięca - Instytut Pediatry (Sportna 36/50).
Chirurgia szczeniowo-twarzowa - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).
Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).
Wenerologia - Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44).
Na terenie województwa miejskiego łódzkiego w dniu dodatkowym wolnym od pracy opieką zdrowotną będą sprawowały i przyjmowały pacjentów:
- ambulatoryjne w godz. 8-19, w wizyty domowe w godz. 8-17 następujące placówki służby zdrowia:
Łódź-Bałuty - Poradnia Pomocy Świętecznej, ul. Zagłębni

cia nr 34/36, dla dorosłych i dzieci

- tel. 770-17.
Aleksandrów - Przychodnia Rejonowa przy ul. M. Curie-Skłodowskiej nr 1 tel. 282, 283;
- Podstacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. M. Curie-Skłodowskiej nr 1, tel. 334.
Łódź-Górna - Przychodnia Rejonowa nr 21 przy ul. Cieszkowskiego nr 6 dla dorosłych i dzieci, tel. 405-65.
Łódź-Polesie - Przychodnia Rejonowa nr 35 przy ul. M. Fornalskiej nr 37, tel. 203-51.
Łódź-Śródmieście - Przychodnia Rejonowa nr 44 przy ul. Piotrkowskiej nr 102 dla dorosłych i dzieci, tel. 271-80;
Łódź-Włdów - Przychodnia Międzyzakładowa przy ul. Armii Czerwonej nr 189, tel. 832-74 dla dorosłych i dzieci;
Główno - Oddział Pomocy Doradźnej, Stacja Pogotowia Ratunkowego, Główno, ul. Wojska Polskiego nr 32 i tel. 09.
- Przychodnia Rejonowa przy ul. Zagłębni nr 8, w godz. 8-14, tel. 27, 32;
Stryków - Przychodnia Rejonowa przy al. Kościuski nr 27, w godz. 8-14, tel. 34;
Pabianice - Przychodnia Rejonowa nr 46, tel. 72-41.
- Przychodnia Rejonowa nr 4 przy ul. Obronców Stalingradu nr 6 w godz. 8-15, tel. 32-82.
- Pogotowie Zabiegowe, ul. Traugutta nr 4 a w godz. 7-22, tel. 30.
Oddział Doradźnej Pomocy Stacji Pogotowia Ratunkowego, al. Kościuski 25, tel. 24, 78;
gm. Ksawerów - Gminy Ośrodek Zdrowia w godz. 8-15;
Zgierz - Izba przyjęć szpitala im. J. Marchewskiego przy ul. Dubois nr 17 całą dobę, telefon 16-23-31.
- Stacja Pogotowia Ratunkowego, ul. Parzewce 33, tel. 33-51.
- Przychodnia Rejonowa nr 3, ul. Łęczycka 24 a w godz. 8-15, tel. 16-22-41;
Miasto i gmina Ożorków - Filia Stacji Pogotowia Ratunkowego w Ożorkowie, tel. 109.
UWAGA: Izby przyjęć szpitali na terenie województwa miejskiego łódzkiego świadczyć będą usługi zgłaszającym się chorym.
Szpital im. dr. J. Korczaka przy ul. Armii Czerwonej nr 15 będzie przyjmował chore dzieci w izbie przyjęć z dziennej Górna, Śródmieście i Włdów.
Szpital im. dr. Biegańskiego przy ul. Kniaziewicz 19 b będzie przyjmował chore dzieci w izbie przyjęć z dziennej Bałuty i Polisie.
NOCNA POMOC LEKARSKA - dla poszczególnych dzielnic czynna codziennie w godz. od 20-8 i telefon centralny 666-66 w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Łodzi.
POMOC PIELEGNIARSKA - dla poszczególnych dzielnic czynna codziennie w godz. od 20-5;
Bałuty - Szpital im. H. Wolf, zgłoszenia na zabieg w domu chorego, tel. 777-77;
Górna - Szpital im. Jonschera, Szpital im. Wł. Brudzińskiego, zgłoszenia na zabieg w domu chorego, tel. 627-93;
Polesie - Szpital im. M. Piłgowa, Szpital im. Madurowicza, zgłoszenia na zabieg w domu chorego, tel. 278-52;
Śródmieście - zgłoszenia na zabieg w domu chorego, Szpital im. Fasteur’a, tel. 894-11; Włdów - Szpital im. E. Sonenberga, zgłoszenia na zabieg w domu chorego, tel. 864-11.
WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO
Łódź, ul. Sienkiewicza nr 37
tel. 09
OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY
dotyczący placówek służby zdrowia - czynny całą dobę we wszystkich dni tygodnia, tel. 615-19.

PIĄTEK, 9 CZERWCA

PROGRAM I

11.40 Tu radio kierowców. 12.05 z kraju i ze świata. 12.25 Muzyczna polska melodia. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Piosenka w zionym mundurze. 13.25 Arabskie instrumenty ludowe. 13.40 Kącik melomana. 14.00 Studio „Gama”. 14.15 Festiwal „Senki Radzieckiej w Zielonej Górze”. 14.20 Studio „Relaks”. 14.25 Studio „Gama”. 14.30 Festiwal w Zielonej Górze. 15.00 Wład. 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama”. 15.15 Festiwal z Ziel. Górze. 16.00 Tu Jedynka. 17.00 Radiokurier. 18.00 Tu Jedynka. 18.15 „Mundial 78”. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Koncert zyczeń. 19.00 Dziennik. 19.15 Warszawa. 19.30 Festiwal w Zielonej Górze. 19.35 Wsparcia - festiwal polski. 20.00 Wład. 20.05 Informacja dla kierowców. 20.25 Wirtuozii różnych instrumentów. 20.30 Melodia, do których wracamy. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.20 Kronika sportowa. 21.27 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.30 XIV Festiwal Pios. Radzieckiej w Zielonej Górze - transm. koncertu laureatów. 22.30 Tu radio kierowców. 22.33 Słynne tematy filmowe.

PROGRAM II

11.30 Wład. 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym. 11.45 Muzyka spod strzechy. 12.05 K. Lipiński - Wariacje na temat op. „Kopciuszek” Rossiniego. 12.25 Wład (Ł). 12.38 Chwila muzyki (Ł). 12.39 „Wydarzenia, poglądy, refleksje” - mag. (Ł). 12.45 Główny temat. 13.00 Lekcja język. rosyjskiego. 13.15 Rosyjskie tańce ludowe. 13.25 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach. 13.50 Tu Studio Stereo (stereo). 14.00 Naukowcy - rolnikom. 14.15 Tu Studio Stereo (stereo). 15.00 Wład. 15.05 Promenada. 15.35 Chwila muzyki. 15.40 Książki, do których wracamy. „Dysk Klimajski” - fragm. pow. Jana Parandowskiego. 16.00 Wład. 16.05 Lekcja język. łacińskiego. 16.25 Szkoła mistrzów. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.55 Chwila muzyki (Ł). 17.00 Balady K. Cwynara (Ł). 17.15 Z cyklu „Gdzieś w województwie” - rep. folk. (Ł). 17.35 Dyskoteca rozrywk. (Ł). 18.00 Nauka - praktyce - dyskusja przed XII Plenum KC (Ł) od K. Turawskiego. 18.15 Instrumentalne wersje piosenek (Ł). 18.25 Kalendarz nauki. 18.55 Chwila muzyki. 19.00 O zdrowie człowieka. 19.15 Lekcja język. ang. 19.30 Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej - Magadino 1977. 20.15 Pieśni Brahmę i Wolfa. 20.35 VI Kolobrzanie Włocławek. 21.00 Laureaci chopinowskie na płytach - Martha Argerich gra Preludia Chopina. 21.15 Ekwonoma na co dzień. 22.30 Pablo Sarasate - Zortico. Tańce hiszpańskie op. 42. 22.35 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących. 22.50 R. Garcia Morilla - „Movimento sinfonico”. 22.55 Wład.

PROGRAM III

12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z recytacji. 13.50 Wino szczęśliwych miłości - odc. pow. 14.00 Muzyka z hiszpańskim rodowodem. 15.00 Ekspressem przez świat. 15.05 Jazz z katowickiej PWSM. 15.40 Rozszyfrowujemy piosenkę. 16.00 „Kry-

Dziś Jutro i Pojutrze @ Radio

15.45 Nasz rok 78. 17.00 Ekspressem przez świat. 18.00 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Studio nagrah. 18.15 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas rólaka. 19.00 Codziennie powieść w wyd. dźwiękowym - M. Mitchell. 19.15 „Przemówienie z wiatrem”. 19.30 Ekspressem przez świat. 19.35 Opera tygodnia - G. Rossini: „Włoszka w Algierze”. 19.50 „Bajka o Nowym Jorku”. 19.55 odc. pow. 19.59 Blues wczoraj dziś. 20.30 „Szczęśliwe” - codziennosc i równość. 20.45 Główny temat. 21.00 Wład. 21.05 C. Laine śpiewa Szekspira. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów - Olivia Newton-John. 22.15 Trzy kwadransy jazzu.

PROGRAM IV

12.00 Wład. 12.05 K. Lipiński - Wariacje na temat op. „Kopciuszek” Rossiniego. 12.25 Wład (Ł). 12.38 Chwila muzyki (Ł). 12.39 „Wydarzenia, poglądy, refleksje” - mag. (Ł). 12.45 Główny temat. 13.00 Lekcja język. rosyjskiego. 13.15 Rosyjskie tańce ludowe. 13.25 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach. 13.50 Tu Studio Stereo (stereo). 14.00 Naukowcy - rolnikom. 14.15 Tu Studio Stereo (stereo). 15.00 Wład. 15.05 Promenada. 15.35 Chwila muzyki. 15.40 Książki, do których wracamy. „Dysk Klimajski” - fragm. pow. Jana Parandowskiego. 16.00 Wład. 16.05 Lekcja język. łacińskiego. 16.25 Szkoła mistrzów. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.55 Chwila muzyki (Ł). 17.00 Balady K. Cwynara (Ł). 17.15 Z cyklu „Gdzieś w województwie” - rep. folk. (Ł). 17.35 Dyskoteca rozrywk. (Ł). 18.00 Nauka - praktyce - dyskusja przed XII Plenum KC (Ł) od K. Turawskiego. 18.15 Instrumentalne wersje piosenek (Ł). 18.25 Kalendarz nauki. 18.55 Chwila muzyki. 19.00 O zdrowie człowieka. 19.15 Lekcja język. ang. 19.30 Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej - Magadino 1977. 20.15 Pieśni Brahmę i Wolfa. 20.35 VI Kolobrzanie Włocławek. 21.00 Laureaci chopinowskie na płytach - Martha Argerich gra Preludia Chopina. 21.15 Ekwonoma na co dzień. 22.30 Pablo Sarasate - Zortico. Tańce hiszpańskie op. 42. 22.35 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących. 22.50 R. Garcia Morilla - „Movimento sinfonico”. 22.55 Wład.

PROGRAM V

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Muzyczna polska melodia. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Nasze ludowe rytmy. 13.40 Kącik melomana. 14.00 Studio „Gama”. 14.15 Festiwal Pios. Radzieckiej w Zielonej Górze. 14.20 Studio „Relaks”. 14.25 Studio „Ga-

PROGRAM II

11.30 Wład. 11.35 Publicystyka międzynarodowa. 11.45 Muzyka spod strzechy. 12.05 Z oper Stanisława Moniuszki. 12.25 Wład (Ł). 12.38 Chwila muzyki (Ł). 12.39 „Wydarzenia, poglądy, refleksje” - mag. (Ł). 12.45 Główny temat. 13.00 Lekcja język. rosyjskiego. 13.15 Rosyjskie tańce ludowe. 13.25 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach. 13.50 Tu Studio Stereo (stereo). 14.00 Naukowcy - rolnikom. 14.15 Tu Studio Stereo (stereo). 15.00 Wład. 15.05 Promenada. 15.35 Chwila muzyki. 15.40 Książki, do których wracamy. „Dysk Klimajski” - fragm. pow. Jana Parandowskiego. 16.00 Wład. 16.05 Lekcja język. łacińskiego. 16.25 Szkoła mistrzów. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.55 Chwila muzyki (Ł). 17.00 Balady K. Cwynara (Ł). 17.15 Z cyklu „Gdzieś w województwie” - rep. folk. (Ł). 17.35 Dyskoteca rozrywk. (Ł). 18.00 Nauka - praktyce - dyskusja przed XII Plenum KC (Ł) od K. Turawskiego. 18.15 Instrumentalne wersje piosenek (Ł). 18.25 Kalendarz nauki. 18.55 Chwila muzyki. 19.00 O zdrowie człowieka. 19.15 Lekcja język. ang. 19.30 Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej - Magadino 1977. 20.15 Pieśni Brahmę i Wolfa. 20.35 VI Kolobrz

Pamiętacie państwo zapewne ów fragment ostatniego odcinka telewizyjnej „Ziemi obiecanej”, gdy „kandydat” na prezydenta — Borowiecki zabiega o kredyt. Jego kłopoty spowodowane były m. in. faktem, iż w Łodzi nie istniała wówczas instytucja inna niż instytucja kredytowa poza kasami lichwiarzy.

Dowiadujemy się o tym m. in. z krótkiej notatki prasowej umieszczonej w „Biesiadzie Literackiej” z czerwca 1891 r.

Dziennikarz pisał wtedy: Pojawiają się ogromne przedsiębiorstwa w fabrykach łódzkich ręcznych lub mniejszych parowych i zapasy nagromadzone

potrzebują często rzeczowego kredytu, grono ludzi dbałych o rozwój przemysłu krajowego postanowiło utworzyć w Łodzi instytucję kredytowo-warantową nadzwyczaj ważną, szczególnie dla przemysłu średniego. Rozpoczęto więc starania, które skończyły się na tem, iż w Łodzi powstanie... lombard”.

Fakt ten wywołał zrozumiałe oburzenie. M. in. niejaki pan Marchwiński i jeszcze kilku obywateli złożyli w władze ostry protest. Nie na wiele się to jednak zdało. Ale sprawa dotarła do prasy, wywołując szereg ostrych komentarzy. Ta sama „Biesiada” grzmiała na

W KALEJDOSKOPIE WSPOMNIEN

„Kredyt byłby dobrodziejstwem dla przemysłowców, gdy tymczasem lombard nie tylko żadnej przysługi miastu nie odda, ale jako modyfikacja lichwiarstwa (bo lombardy przy wielkiej stopie procentowej niczem innym nie są) stanie się kłeską dla uboższej ludności... Wobec olbrzymiego rozwoju przemysłu cudzoziemskiego, ka-

pitwały nasze zdobywają się ledwie na zakładanie szynków, restauracji i lombardów. Cudzoziemcy tyją a my chudniemy”.

Skąd więc brał się ów żywiołowy rozwój miasta, na czym opierał się „szal” budowlany. Bo trzeba wiedzieć, że na przełomie XIX i XX w. domy rosły w Łodzi jak na przysłowiowych drożdżach, co prawda popularne czynszówki, przeważnie bez wygód, ale przecież jednak wyrastały.

Domy mieszkalne budowali specjaliści przedsiębiorcy. Pod zastaw placu, jego właściciel zamawiał u budowniczego plany domu, jak go wówczas na-

zywano — dochodowego, poczem ogłaszał, iż będzie wynajmował mieszkania. Kandydaci na wynajem owych istniejących czy dopiero w planach mieszkań czy sklepów zawierali kontrakty na wieloletnią ich dzierżawę. W zamian za zobowiązanie placenia komornego, wystawiali weksle (płatne w różnych terminach), którymi z kolei przysyłał właściciel kamienicy „płacił” budowniczemu. Ten ostatni otrzymanymi weksłami pokrywał z kolei koszty materiałów. Po zakończeniu budowy właściciel domu wystawiał kolejne weksle, resztę zaś zabezpieczał na hipotece. Ponieważ zaś dla poniekąd Łódź była rzeczywiście „ziemią obiecaną”, w związku z tym istniał ogromny run na mieszkania i sklepy. Wprowadzono się więc do jeszcze nie wykończonych w pełni lokali, spłacając komornym dług właściciela.

Dziś trudno nawet zorientować się w tym gąszczu zabezpieczeń, spłat, poręczeń i ma-

łych kombinacji. Ostatecznie ten szkodliwy „ruch w interesie” zakończył się wielką „plają”. Nagle ustał popyt na place. Kto zdążył spieniężyć posiadaną działkę, uporządkować spłaty budowlane pozostawał bądź to przy kapitale, bądź kamienicy. Inni „grający na tej giełdzie” tracili resztki skromnej fortuny, uzyskanej ze sprzedaży położonego gdzieś tam w Kongresówce gospodarstwa. Szli na komorne dożywając swoich dni w goryczy i nędzy. Łódź była bowiem miastem berwzłem molochem — jak ją określał Reymont — wysysającym wszystkie i wszystko. Traciłi również niektórzy z przedsiębiorców budowlanych. Inni z biedniejszymi... przyjacielkami, zostawiając na pamiętke dyskontem tysiące weksli, uciekali za granicę.

Sfabularyzowaną wersję tych wspomnień zobaczą państwo zapewne w następnych odcinkach telewizyjnego serialu.

dzienniczek

■ NA ZATŁOCZONYM PARKINGU w Parysiu ktoś jouscipny uczył się kartki i napisem: „Są jeszcze wolne miejsca na parkingach na Alasco”.

■ GROZNE ULTIMATUM ostatecznie rządca stanu Zjednoczonych Państw minstecka Kinney w stanie Minnesota, jeśli rząd nadal będzie walczył o potrzeby mieszkańców minstecka i nie zaustawia w nim wodociągów, Kinney odłoży się do Stanów Zjednoczonych.

■ W KINNEY mieszka ok. 1000 obywateli, lecz ród jest ich tak niewielki — mają oni charakter.

■ FERMA KURZA w Gronowie nie ma co robić z ledudniowymi kogutkami. Ponieważ nie zdobyła się na to, by je sprzedawać rolnikom, a sama nie ma zamiaru ich hodować (bo kogut jest mniej wart niż kura) — 15 tysięcy jednodniowych kogutków poszło do pieca. Zakłady Drobniarskie w Sławnie miały znowu za dużo jaj, więc pol młota sztuk po prostu zakopaly w ziemi. A czasem mówimy, że nam się nie przelewa...

■ PODCZAS PRZEBY GENERALNEJ „Trubadur” — Verdiego w Operze Wiedeńskiej (dyrygo-



— Chciałbym wiedzieć kto tu kłamie: dzienniki mówią o trzech milionach, ty — o dwóch...

wał von Karajan) publiczność wygwizdała właściciela i gwiazdę koncertu. **■ BRITYSKI MINISTR FINANSÓW** Denis Healey wystąpił jako aktor w nadawanej przez BBC adaptacji książki Mędrzec z Izraela. Oznaczenie filmu w prasowych recenzjach sformułowane jest w następujący sposób: „W żadnym razie nie mogę załatwić tej sprawy”.

■ OGŁOSZENIE w dzienniku „Solt” wychodzącym w Brukseli: „Idealny domek dla zakochanych par, w cudownej miejscowości, z powodu nieporozumień rodzinnych sprzedam za pół ceny”.

■ NAPIS NA TAGLICZE wiszącej w poczekalni sądowniczej w Paryżu: „Tylko raz jest się



— Patrz jaki ważny, a wszyscy wiedzą, że ta ryba to ałapa...



Polak z pochodzenia, Bogdan Kominowski dostąpił zaszczytu odzwierciedlenia postaci zmarłego piosenkarza amerykańskiego Elvise Presleya w musicalu „Elvis” wystawionym ostatnio w Londynie.

Duchy nieczyste

Zgodnie z tradycją religijną, do szczególnie pogardzanych, tzw. „nieczystych” w Japonii należą nie obcoplemieńcy, ale rodacy skazani na dziedziczne wykonywanie zawodów uznanych za „brudne”, wśród których wymieniano się grabarzy, zmiataaczy ulic, rzeźników, zewców, garbarzy nocybutów, wikliniarzy(!), robotników kanałów ściekowych i innych. Ich usługi są najmniej płatne, a o sile przesądu świadczy m. in. to, że nawet np. galanteria skórzana importowana z Francji czy Włoch jest w Japonii sprzedawana taniej jako produkt krajowy „podludzi”.

Pod oficjalną nazwą „Burakumin” i potoczna „Eta” egzystuje w Japonii ponad 4 000 000 nieszczęśliwców, z których mniejsza część jest skupiona w ok. 3 000 zamkniętych niedzarskich gettach. reszta rozbite żyje poza tymi enklawami, zatajając swe pochodzenie. Nie jest to jednak łatwe, gdyż panuje powszechny zwyczaj, że „szanując się” rodziny przed ślubem swych potomków a „poważnie firmy” — przed zatrudnieniem pracownika zlecają agencjom detektywistycznym dotarcie do archiwów państwowych i zbadanie urzędowych „ksiąg rodzinnych”, które pozwalają sprawdzić „czystość rodowodową” każdego Japończyka na wiele pokoleń wstecz.

Mimo uchwalonego w 1969 r. przez rząd 10-letniego programu „Integracji narodowej i rozwiązania problemu Burakuminów”, sytuacja tej czołowej wylętnicy, które trzon stanowią wierzniące w niedz rodziny wielodzietne, ani na lotę się nie poprawiła.

Rozkosze LAMANIA GŁOWY (71)

REDAGUJE JERZY KAŁUŻKA

Artyści baletu

Posuwając się ruchem konika szachowego należy odczytać imiona i nazwiska dwojga zasłużonych artystów Państwowego Akademickiego Teatru Opery i Baletu w Permii, którzy występowali ostatnio gościnnie w Teatrze Wielkim w Łodzi.

I	G	P	R	U	L
J	E	L	A	I	I
Z	A	U	T	I	C
I	I	O	A	J	N
W	S	P	A	H	N

Rozwiązanie „Rozkoszy lamania głowy” Nr 68

ZADANIE MUZYCZNE
 Julietta
ARTYŚCI TEATRU WIELKIEGO
 Niziol
BILETY WSTĘPU DO TEATRU WIELKIEGO wylotowali:
 Andrzej DAŁEK, Zgierz, Osiedle Spacerowa, Łódź, ul. Żeromskiego 8/7,
 Janina TOMCZUK, Łódź, ul. Żeromskiego 8/7,
 Anna WOJACZYŃSKA, Łódź, ul. Armii Czerwonej 54/56,
 Jadwiga SŁOMCZEWSKA, Łódź, ul. Konstytucyjna 3,
 Zdzisław ZIENIEWICZ, Łódź, ul. Jana 12/66.
 Odbiór biletów wstępu w Teatrze Wielkim — Biuro Obsługi Widzów (termin odbioru tygodniowy).

Zadanie muzyczne

Do diagramu należy wpisać poziomo 12 wyrazów o podanym poniżej znaczeniu. Jeden z rządów pionowych od A do L zdradzi Wam nazwisko kompozytora oraz tytuł jego opery z repertuaru Macedońskiego Narodowego Teatru ze Skopje (Jugosławia), który gościliśmy ostatnio w Teatrze Wielkim w Łodzi.

A											
B											
C											
D											
E											
F											

— Froncek (Gajane Szeherazada, Jezioro Łabędzie)
 G — Solowe lub choralne. H — Okres zabaw publicznych wesolych pochodów maskarad łodów I — Popularny artysta Teatru Wielkiego w Łodzi, występujący niedys w takich operach jak: „Aida”, „Tosca”, „Dama Pikowa”, „Carmen”, „Legenda gruzińska” (Jezy), J — Opera G. Bizeta z repertuaru łódzkiego Teatru Wielkiego. K — Kontrakt, który podpisują także pracownicy Teatru Wielkiego w Łodzi. L — Opera Pucciniego z cesarzem chińskim.
 Za rozwiązanie przynajmniej dwóch zadań dyrekcja Teatru Wielkiego w Łodzi rozlosuje 10 biletów wstępu na aktualne spektakle. Termin nadsyłania rozwiązań pod adresem naszej redakcji jest tygodniowy. (JK)

G											
H											
I											
J											
K											
L											

BARAN (21. 3. — 18. 4.): W tym tygodniu nieraz sprawy osobiste, zwłaszcza dotyczące Twoich uczuć i sentymentów, będą ważniejsze od wszystkich innych. Zależy to trochę na stosunkach w pracy. Poza tym rada — uważaj w czasie sobotnio-niedzielnego wojaży. Ostrożności nigdy za wiele.

BYK (19. 4. — 20. 5.): W połowie tygodnia możesz oczekiwać pewnych zmian. Być może, iż będzie to związane ze spotkaniem osoby miłej i lubie przychyłnej. Również teraz uda Ci się uregulować jakiegoś sprawy finansowe, które ostatnio Cię niepokoiły. Jeśli wybierasz się na urlop — to uszczęśliwi Cię prawdziwym wypoczynkiem. Zaowocuje to w okresie późniejszych intensywnych zajęć.

BIZNIETA (21. 5. — 20. 6.): To kolejny tydzień Twoich do brych szans. Możesz oczekiwać, że nawet trudne sprawy podjęte przez Ciebie uda się przeprowadzić z powodzeniem. Nie ominię Cię więc jakiś miły prezent, który o otrzymaniu będzie przyjemnością dodatkową tych udanych dni.

RAK (21. 6. — 22. 7.): Nadal dominować będą sprawy zawodowe. Istotne — w jaki sposób wywiązesz się ze swoich obowiązków. Od tego zależy Twój sukces. W kręgu spraw kierowniczych mogą wystąpić pewne kłopoty — nie zaniedbuj więc domu.

LEW (23. 7. — 22. 8.): Sprawy serca przesłonią Ci wszystko. Nie angażuj się jednak zbyt łatwo, by nie stracił obiektywnego spojrzenia na sytuację. Zbyt pochopnie może tylko Twym planom za-

Znaki Zodiaku (POL EARTEM POL SERIO)

skłodzić. Najmniejsze potknięcie może mieć bardzo poważne skutki.

PANNA (23. 8. — 22. 9.): Nie uda Ci się chyba uniknąć w tym tygodniu pewnych zadrzań i sytuacji konfliktowych. Na szczęście Twój zmysł praktyczny i dyplomatyczne zdolności pomogą Ci wybrnąć z tego — należy zresztą w kryzysu. Musisz zwrócić baczną uwagę na stan swego zdrowia — może czas już wypocząć?

WAGA (23. 9. — 22. 10.): Tydzień sprzyjający stabilizacji rodzinnej i zawodowej. Układaj w miejscu pracy zaspokoj Two aspiracje i ambicje. Pod koniec tygodnia — wyjazd.

SKORPION (22. 10. — 22. 11.): Po pierwszych dniach sympatycznych i udanych, nastąpi okres wzmożonego wysiłku zawodowego, co wprowadzi Cię w stan rozdrażnienia. Zachowaj jednak spokój i takt — ów wysiłek oplaci się stokrrotnie. Pamiętaj, że w tym tygodniu ktoś bliżej czeka na wiadomość od Ciebie.

STRZELEC (22. 11. — 21. 12.): To dobry tydzień, spędzisz tutaj wiele powodów do zadowolenia. Możesz przeprowadzać zamierzone już dawniej plany. Zaak, które darzą Cię sympatią to Waga i Panna.

KOZIOROZC (22. 12. — 20. 1.): Najbliższe dni powinny przynieść ostateczne wyłuszenie dręczących Cię od dłuższego czasu spraw. Wpływa to niewątpliwie na podjęcie decyzji w miejscu pracy.

WODNIK (21. 1. — 18. 2.): Tydzień korzystny finansowo. Niektóre z Twoich życzeń wreszcie doznają się spełnienia. Być może iż pomocnym w tym będzie spotkanie z osobą dawno nie widzianą. Jeśli planujesz dłuższy wyjazd — pora wybrnąć jest do drzwi.

RYBY (19. 2. — 20. 3.): Po dość spokojnych pierwszych dniach, rozpoczęła się budowa nowego planu. Wiąże się to z planowaną zmianą miejsca pobytu. Czy aby wszystko dokładnie przemyślałeś?

Obejrzyj i kup

W DNIU 10 CZERWCA BR.
w godzinach od 9 do 15

ZAKŁADY WYROBÓW

OBICIOWYCH

vera

zapraszają

do zwiedzenia swoich sal
wystawowych, w których

SDH „Central” organizuje

SPRZEDAŻ DZIANIN

OBICIOWYCH, ZASŁONOWYCH

oraz

POKROWCÓW

SAMOCHODOWYCH.

ZAPRASZAMY.



WIOSENNY JARMARK „SPOŁEM” na PLACU BARLICKIEGO

w dniach od 10 do 17 czerwca 1978 r.

Godziny sprzedaży:

10 – 11 czerwca w godz. 11 do 16

12 – 17 czerwca w godz. 11 do 19

Spotem

ZAKŁADY APARATURY

ELEKTRYCZNEJ

EMA-ELESTER

w ŁODZI, ul. ŁODOWA 88

przyjmują uczniów

do klasy I

Zasadniczej

Szkoły

Zawodowej

na naukę

w zawodach:

ŚLUSARZ

NARZĘDZIOWY

i

ŚLUSARZ

MECHANIK



Przyjmowani są tylko chłopcy, absolwenci 8 klasy
szkoły podstawowej. Wymagane ukończenie 15
lat. Nauka trwa 3 lata. Okres nauki wlicza się do
stażu pracy w zakładzie.

**Zapisy przyjmuje i informacji
udziela**

dział kadr i szkolenia zawodowego, w godz. 8–15
Łódź, ul. Łodowa 88. piętro VII, pokój 713, tele-
fon 53-13-71 wew. 130.

1253-k

Nieruchomości

DOMEK jednorodzinny w
Łodzi sprzedam. Telefon
51-33-65. 12155 g

DZIAŁKĘ z rozpoczętą bu-
dową kurnika k. Zellerza –
sprzedam. Tel. Zgierz
16-39-57. 12086 g 12067

WILLE komfortowa w Ło-
dź kupię, tel. 744-31 w
godz. 8–15. 12722 g

DOM jednorodzinny (czę-
ściowo wygotowy), zahodo-
wana gospodarczo, działka
przy trasie Pabianice –
Bełchatów, sprzedam. Pa-
bianice, Hutrzkowska 138.
12009 g

DZIAŁKĘ leśną – kupię
lub zamienię na nowego
„126 p”. Oferty „12225”
Prasa, Piotrkowska 96.

GŁÓWNO – domek jedno-
rodzinny – sprzedam. Tel.
52-04-35 po 18. 12210 g

DZIAŁKĘ leśną z willą –
wygotowy w centrum Gro-
tnik – sprzedam. Oferty
„12379” Prasa, Piotrkow-
ska 96.

DOM jednorodzinny z ogro-
dem w Zgierzu sprzedam
Wiadomości: Zgierz, Szcza-
wińska 39. 12792 g

**Kamiono-
Sprzedaż**

PIANINO używane do cwi-
czeń – kupię. Tel. 480-66.

BRAZOWE pianino kupię.
Tel. 52-91-48. 11985 g

DZIURKARKE automatik
kupię. Oferty „12187” Prasa,
Piotrkowska 96

KUPIE brylant czysty po-
wyżej 1 karata. Oferty
„12468” Prasa, Piotrkowska
96

BRYLANT 1-2 karata czy-
sty – kupię. Oferty „12474”
Prasa, Piotrkowska 96.

OVERLOCK – kupię. Tel.
299-85. 12391 g

FOKSTERIERY szorstko-
wość rodowodowa sprze-
dam. Zielona 55/14. 12158 g

MOTORÓWKĘ (tworzywo)
sprzedam. Rudzka 103.
12165 g

KOMPLET desek na do-
mek letniskowy (30 m kw.)
sprzedam. Dereniowa 19
po 16. 12166 g

GRUZ, flisy piekarskie,
ruszta, boiler miedziany,
łufa zasuwane – sprze-
dam. Tel. 410-44. 12354 g

WZMACNIACZ, pokro-
wie sztywne do gitary –
sprzedam. Tel. 878 17.
12299 g

PRZYCZEPĘ N 126. silnik
„Salut”, namiot – sprze-
dam. Sądka 4 (12–17).
12073 g

MOTORÓWKĘ z przyczepą
sprzedam. Aleksandrów, ul.
Chopina 25. 12059 g

Pojazdy

TAKSOMETR „Ryga” no-
wy – sprzedam. Szpitalna
4 a m. 29. 12827 g

FIATA 126 p – odbiór
IV kwartał sprzedam. Tel.
499-71. 12167 g

„125 p – 1500” – sprze-
dam. Tel. 655-22 wewn. 281
godz. 16–13. 12356 g

MZ-250 z osprzętem (1976)
– tanio sprzedam. Zakła-
dowa 73 A po 15. 12353 g

„SYRENE R-20” – sprze-
dam. Tel. Pabianice 37-68.
12352 g

„ZUKA” tanio sprzedam.
Tel. 492-70. 12331 g

„SYRENE 105” (1973)
– sprzedam. Beniowskiego 29
(Chojny). 12319 g

„AUDI 100 S” pilnie sprze-
dam. Zgierz-Chełmy. Zagaj-
nikowa 23. 12310 g

„ZASTAWĘ” – 750” –
sprzedam. Rzgowska 71 m.
28. 11725 g

„SYRENE 105” 1975 sprze-
dam. Tel. 53-34-29 – wie-
czorem. 12043 g

„SYRENE 105” fabrycznie
nową sprzedam. Tel. 449-65.
Godz. 17–19. Oprócz nie-
dziel. 12089 g

ROZRZĄD do „Fiata 127
p” kupię. Wandurskiego 10
m. 16. 12232 g

„FIATA 600” po remoncie
sprzedam. Tel. 53-08-65.
12129 g

ODSTAPIĘ wkład „Tra-
banta 601”. Odbiór zaraz.
Oferty „12298” Prasa, Piotr-
kowska 96.

„SKODĘ Octavię Super” –
sprzedam. Tel. 824-02.
12201 g 122202

**NOWEGO „Trabanta Com-
bi”** – kupię. Tel. 53-51-88
po 16. 12199 g

„SYRENE 103” dobrze
utrzymaną sprzedam. Tel.
732-27. 12268 g

„VW – 1300 (1967) sprze-
dam, silnik do remontu.
Tel. 51-48-12. 12467 g

„FIATA 126 p – 1500”
(1972) karoseria nowa –
„MR” silnik „Moskwa”
(30 KM) do motorówki –
elektryczny torusznik, pil-
nie sprzedam. Tel. 51-38-15
po 18. 12394 g

„VW – 1300” sprzedam.
Stan dobry. Tel. 53-73-19.
12414 g

„SYRENE 105” listopad
1975 sprzedam. Tel. 52-77-27,
po 17. 12409 g

WSK – 175 nowy – tanio
sprzedam. Kongresowa 14.
12389 g

„SYRENE 105” (1975) –
sprzedam. Tel. 649-75 godz.
8–14. 12348 g

„VOLKSWAGENA 1500 li-
muzynę” (1964) – sprze-
dam. Tel. 783-01. 12347 g

„WARTBURGA 353” (1971)
– sprzedam. Tel. 616-17 po
16. 12346 g

NOWA „Syrenę 105” –
sprzedam. Tel. 52-01-33 po
17. 12344 g

„SKODĘ Octavię” – sprze-
dam. Tel. 52-71-34, Traktro-
rowa 94 b m. 64, blok 207.
12194 g 12295

„P-70” stan dobry – sprze-
dam. Tel. 368-70. 12376 g

AUDI 100 LS – sprzedam.
Podhalańska 22 m. 63 godz.
11–13. 12361 g

**KAROSERIĘ „Fiata 126
p”** sprzedam. Kawiarnia
„Paprotna” k. Brzezina
12582 g

„SYRENE 105” – odbiór
natychmiast, zamienie na
„Fiata 126 p” (nowego) do
odbioru. Tel. 53-89-12.
12891 g

KABINĘ „Zuka” – sprze-
dam, Kowicka 11 – Ka-
rolew po 17. 13089 g

Lokale

MIESZKANIE własnościowe
2-pokojowe z łazienką w
okolicy Uniwersyteckiej,
Radiostacji, Matejki, kupię.
Oferty z ceną „12504”
Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE lokalu fronto-
wego na rzemiosło. Tel.
636-57 godz. 10–18. 12355 g

M-3 w Łodzi zamienie w
mieszkanie w Warszawie.
Łódź, tel. 53-80-78. 11726 g

MŁODE małżeństwo, człon-
kowie spółdzielni – poszu-
kuje M-3 lub M-2 nie ume-
blowane. Płatne za rok
z góry. Tel. 338-36 godz.
9–15. 12016 g

ZYCHLIN – dwupokojowe
w tym lokal handlowy (do
bry punktu) – zamienie na
mieszkanie w Łodzi. Oferty
„12378” Prasa, Piotrkow-
ska 96.

M-4 Karolew do wynajęcia
na 2–3 lata. Oferty „12375”
Prasa, Piotrkowska 96.

M-2 własnościowe Śród-
mieście sprzedam lub wy-
najmę, tel. 819-43. 12641 g

POSZUKUJE garażu w po-
bliżu pl. Niepodległości –
Oferty „12337” Prasa, Piotr-
kowska 96.

**Nauka
Praca**

MATEMATYKA, fizyka –
poprawki, korepetycje
przez całą wakacje. Mal-
nowscy. Tel. 374-62. 12594 g

DO egzaminów z rosyj-
skiego przygotowuję. Tele-
fon 53-54-32 godz. 17–19.
12875 g

ZATRUDNIĘ szwaczkę. Tel.
704-19 godz. 8–15. 12270

NATYCHMIAST zatrudnię
szwaczkę. Tel. 51-26-18.
12510 g

POTRZEBNA szwaczka –
koszule męskie. Tel. 336-81.
12534 g 12335 g

ZATRUDNIĘ dziewiarzy i
krawcową znającą krój ko-
szul męskich. Oferty
„12298” Prasa, Piotrkowska
96.

KRAWCOWA wykwali-
fikowaną do zakładu biel-
niarskiego – przyjmę.
Oferty „12488” Prasa, Piotr-
kowska 96.

UCZENNICZKA zdolną przy-
jmę do nauki krawiectwa
damskiego. Piotrkowska 91
m. 17. 12632 g

CUKIERNIKA przyjmę do
pracy poza Łodzią, Da-
browskiego 99 m. 28, tel.
53-30-02, po 19. 12369 g

SZWACZKĘ na overlock –
przyjmę. Tel. 491-78. 12852 g

MŁODA opiekunkę dla
dwóch chłopców, zabiorę
nad morze. Omówienie wa-
runków: sobota-niedziela,
Łódź, Konstytucyjna 1/65
k. Radiostacji.

OPIEKUNKĘ do dziecka
potrzebna. Osiedle Pienista
ul. Komandorska 5 m. 13.
13928 g

Różne

SUPERELEGANCKIE suk-
nie ślubne wypożyczysz –
Zachodnia 75. Nowakowska
10198 g

ARTYSTYCZNIE wykona-
ne suknie ślubne z ma-
teriałów powierzonych i
własnych „Roma” Za-
chodnia 75. Z. Orlich.
10197 g

POGOTOWIE telewizyjne.
Dynowski. Tel. 310-87.
11929 g

CYKLINOWANIE bezpyłu-
we, lakierowanie. Pankie-
wicz. 296-87. 11994 g

WYPOŻYCZAMY mieszka-
nia na uroczystości wesel-
ne. Łódzowa 2 róg Zgier-
skiej. Małanowicz.
12300 g

CIECHOCINEK – Matejki
9 – pokoje do wynajęcia.
Kozak. 12815 g

INSTALOWANIE anten tele-
wizyjnych. Wolniak, tel.
444-77. 11281 g

WYNAJMĘ mieszkanie
wczasowiczom w Gdańsku
od czerwca do sierpnia:
Izydor Boelan, Gdańsk, ul.
Startowa 23 B m. 12.
12977 g

POSIADAM gotówkę –
oczekuję propozycji. Po-
wżane oferty „1084” Prasa,
Piotrkowska 96

POSIADAM wkład, artyku-
ły, rynek – przystąpię do
spółki – krawiectwo. Of-
erty „13062” Prasa, Piotr-
kowska 96.

ŁÓDZKIE
ZAKŁADY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO

„SKOGAR”

w Łodzi, ul. Traktorowa 128

PRZYJMUJĄ

Zapisy

DO KLAS PIERWSZYCH
ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

w zawodach:

OBUWNIK PRZEMYSŁOWY

oraz

KRAWIEC SZWACZ ODZIEŻY SKÓRZANEJ

Po ukończeniu nauki absolwenci mają zapew-
nioną pracę w nowo otwartym zakładzie na Te-
ofilowie.

Wyróżniającym się uczniom zakład umożliwi
kontynuowanie nauki w Zaocznym Technikum
Przemysłu Skórzanego w Łodzi.

Zapisy przyjmuje:

Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego LZPS

„Skogar” w Łodzi, ul. Traktorowa 128,
tel. 52-98-97, wew. 15.

1706-k

UWAGA!

UWAGA!

**Mieszkańcy dzielnic Polesia
i Śródmieścia!**

Spółdzielnia Pracy „Czystość”
uruchamia dnia 12 czerwca 1978 r.

po remoncie

**ZAKŁAD KAPIELOWY
„HIGIENA”**

przy ul. Mielczarskiego nr 11.

Zakład świadczy usługi

w zakresie:

- ŁAZNIA RZYMSKO-RUSKA
- NATRYSKI KABINOWE
- WANNY.

Zapraszamy PT Klientów
do korzystania z naszych usług.

1606-k

